

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:**

Berlin i Moskwa w oczekiwaniu angielskich ministrów. — Scalenie, jako czołowy postulat Wileńszczyzny. — Bandytyzm amerykański. Na szerokiej drodze. — „Kaziuk”. — KURJER RADJOWY.

## Grecja w ogniu wojny domowej

**Venizelos objął dowództwo powstańców. Zapowiedź krwawego stłumienia rozruchów przez rząd**

OREĐDZIE PREZYDENTA — ZAINISA.

ATENY. (Pat). Ateńska agencja telegraficzna donosi, że prezydent Zainis ogłosił orędzie do narodu greckiego, w którym zwraca uwagę, że w wyniku anta gonizmów politycznych i osobistych nie jest wyłączone, iż Grecja stanie się terenem wojny domowej, w której wyniku zginie wspólna grecka ojczyzna. Wreszcie prezydent wzywa wszystkich helle-nów, by usłuchali głosu patriotyzmu i poddali się prawom ojczyzny.

**RUCH POWSTAŃCZY BĘDZIE BEZLIĆSIEM STŁUMIONY — OŚWIADCZENIE PREMIERA TSALDARISA.**

ATENY. (Pat). Premier Tsaldaris w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Reutera oświadczył, że jest on przekonany, iż ruch powstańczy będzie bezlićsiem stłumiony. Venizelos, zdaniem premiera nadaje się tylko na bohatera korsarza. Ruch powstańczy opanował nie tylko Kretę, ale również i Macedonję.

**DO SZEREGÓW WOJSKA RZĄDOWEGO ZACIĄGAJĄ SIĘ OCHOTNICY.**

ATENY. (Pat). Ateńska agencja telegraficzna podaje: Dwa torpedowce z załogą powstańczą zaatakowane przez samoloty rządowe. Rezultaty ataków dotychczas są nieznane.

Do szeregów wojsk rządowych zaciągają się masowo ochotnicy.

**VENIZELOS PANEM SYTUACJI NA KRECIE I INNYCH WYPSPACH.**

PARYŻ. (Pat). Białogrodzki korespondent „Petit Parisien” donosi, że widoki opanowania sytuacji przez rząd grecki wydają się dość słabe.

Na zasadzie wiadomości z Aten można ustalić następujące fakty: Obecnie flota skoncentrowana jest na Krecie, gdzie znajduje się Venizelos, który jest obecnie panem sytuacji na tej wyspie oraz na innych zdobytych wyspach w Salonach górnych, Macedonji i Tracji. Na czele wojsk zrewoltowanych na Krecie stoi płk. Taanakakis. Wojska te poważnie uszkodziły samoloty wojskowe, które przybyły dla zbombardowania floty.

W Białogrodzie śledzą z wielkim zainteresowaniem rozwój ruchu rewolucyjnego w Grecji i obawiają się opanowania sytuacji przez Venizelosa, który był przeciwnikiem paktu bałkańskiego, w szczególności zaś dotyczącego granic albańskich.

**VENIZELOS UTWORZYŁ TRIUMWIRAT.**

PARYŻ. (Pat). Prasa donosi z Aten, że Venizelos utworzył na Krecie triumwirat, który zajmie się przygotowaniem obrony. Triumwirat zamierza skonfiskować wszystkie fundusze publiczne na Krecie, które wynoszą około 100.000.000 drachm. Mówią również, że Venizelos przygotowuje atak na Ateny, co umożliwiłoby mu rozpoczęcie ofensywy przeciwko rządowi.

**Rząd grecki zwrócił się o pomoc do Jugosławii?**

BIAŁOGRÓD. (Pat). W tutejszych kółkach politycznych rozszerzyła się dziś pogłoska, że rząd grecki zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego z prośbą o pomoc

**Powstańcy są popierani przez obce mocarstwo?**

BIAŁOGRÓD. (Pat). Prasa jugosłowiańska żywo interesuje się przebiegiem wypadków w Grecji. Między in. „Prawda” twierdzi, że Venizelos, który stoi na cze-

le ruchu rewolucyjnego, działa w porozumieniu z pewnym obcym mocarstwem śródziemnomorskim, które rzekomo popiera bunt grecki.

## Dymisja rządu w Węgrzech

Goemboes utworzył nowy gabinet



Premjer Goemboes

BUDAPESZT. (Pat). Na odbytym dziś posiedzeniu rady ministrów rząd po krótkiej naradzie postanowił podać się do dymisji. Na kilka minut przed 11-tą premjer Goemboes udał się do regenta Horthy.

BUDAPESZT. (Pat). Regent Horthy przyjął do wiadomości dymisję rządu i powierzył premjerowi Gömbösowi utworzenie nowego gabinetu. Jak donosi węg-

ierska agencja telegraficzna, dymisja rządu miała na celu uspokojenie polityczne kraju.

**Skład nowego gabinetu**

BUDAPESZT. (Pat). Po powrocie od regenta Horthyego premjer Gömbös konferował z przyszłymi członkami nowego rządu, wśród których znajdują się przeważnie członkowie dotychczasowego gabinetu. Regent zatwierdził listę nowego gabinetu, której skład jest następujący:

Gömbös — premjer i minister handlu, Kanya — minister spraw zagranicznych, Kozma — sprawy wewnętrzne, Fabinyi — skarbu (dotychczasowy minister handlu), Bornemisza — handel, Daranyi — rolnictwo, Homan — oświata, Laza — sprawiedliwość.

Dwa działy otrzymały nowych kierowników, a mianowicie ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo handlu. Minister spraw wewn. Kozma, członek izby wyższej i naczelny dyrektor agencji telegraficznej oraz minister handlu Bornemisza są oddanymi przyjaciółmi premjera Gömbösa. Nowy rząd przed południem złożył przysięgę, po czym odbyło się posiedzenie rady ministrów. Gömbös powiedział współpracownikowi węgierskiej agencji telegraficznej, że program obecnego rządu nie będzie się w niczym różnił od polityki dotychczasowego gabinetu.

## Zbrojenia Anglii

Preliminarz budżetu wojskowego

LONDYN. (Pat). Opublikowany dziś w formie białej księgi preliminarz budżetu wojskowego, opiewający na 43500000 funtów szterlingów, poprzedzony został obszernym uzasadnieniem premjera Mac Donalda w imieniu całego rządu. Premjer pisze, że badania wykazały wielkie braki w obronie W. Brytanji a dotych-

czasowy międzynarodowy aparat polityki nie wystarczy dla utrzymania pokoju.

\*Mac Donald podkreślił, że z punktu widzenia obrony napowietrznej integralność pewnych terytorjów po drugiej stronie kanału stanowi bardziej niż kiedykolwiek przedmiot interesów W. Brytanji.

**RUCH REWOLUCYJNY WZMAGA SIĘ.**

PARYŻ. (Pat). O przebiegu walk między powstańcami a wojskami rządowymi w Macedonji wschodniej „Paris-Soir” pisze: Drobne utarczki przekształciły się w poważne walki. Z obu stron są zabici i wielu rannych. W ciągu ostatnich 48 godzin, jak podaje pismo, ruch rewolucyjny wzmógł się na sile. Całą akcją kierować ma osobiście Venizelos, który wydaje rozkazy drogą radiową. Mimo cenzurę prasa grecka jak również koła polityczne uważają sytuację w Macedonji wschodniej za bardzo poważną.

**W ATENACH... SPOKÓJ.**

PARYŻ. (Pat). Korespondent specjalny z Aten donosi, że wybitne osobistości, stojące poza partjami politycznymi oddały się do dyspozycji prezydenta Grecji, aby zapobiec dalszemu rozlewowi krwi.

Po ogłoszeniu przez rząd stanu wojennego Venizelos oświadczył, że daje mu to prawo stanąć po stronie powstańców.

W Atenach mimo niezwyklej wagi wypadków panuje spokój.

**MACEDONJA OŚRODKIEM BUNTU.**

BIAŁOGRÓD. (Pat). Korespondent agencji Tvala donosi z Aten, że głównym ośrodkiem ruchu powstańczego jest obecnie Macedonja wschodnia, gdzie toczą się zacięte walki. Garnizony Ceres i Kavalla przeszły na stronę powstańców.

**BOMBARDOWANIE OKRĘTÓW BUNTOWNIKÓW.**

ATENY. (Pat). Samoloty, które brały udział w pościgu za odpływającą dziś w kierunku Krety zbuntowaną flotą, rzuciły ogółem 25 kg. bomb. Według relacji bomby te spowodowały znaczne straty materialne na okrętach oraz panikę

**ANGIELSKIE OKRĘTY NIE WYRUSZYŁY.**

MALTA. (Pat). Władze morskie zaprzeczają pogłoskę, jakoby w związku z ruchem rewolucyjnym w Grecji miały być tam skierowane angielskie okręty wojenne.

**SUROWE ZARZĄDZENIA.**

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Aten, że rząd grecki wydał surowe zarządzenia, celem zwalczania ruchu rewolucyjnego. Prezydent republiki podpisał dziś rozporządzenie o wprowadzeniu sądu wojennego. Majątki uczestników ruchu rewolucyjnego podlegają konfiskacie. Ogłoszono mobilizację trzech roczników.

**PRASA FRANCUSKA O WYPADKACH GRECKICH.**

PARYŻ. (PAT). — Prasa francuska przepelniła jest komentarzami o wypadkach greckich.

Większość pism nie przypuszcza, aby wstrząsy wewnętrzne miały wpływ na politykę zagraniczną Grecji. Dzienniki przypominają jednak, że Venizelos bardzo ostro występował przeciwko paktowi bałkańskiemu.

**GEN. PLASTIRAS CHCE PRZEDOSTAĆ SIĘ DO GRECJI.**

CANNES, (PAT). — General Plastiras wyjechał w ciągu ubiegłej nocy do Włoch, skąd usiłował będzie przedostać się do Grecji.

## Rada Ministrów uchwaliła projekt wypuszczenia pożyczki wewnętrznej

WARSZAWA. (Pat). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 2 marca uchwaliła projekt ustawy upoważniającej ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej. Projekt ten w najbliższych dniach przesłany będzie do sejmu. Ustawa upoważni ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej w obligacja na okaziciela do wysokości łącznej kwoty 200.000.000 zł. w zlocie na rozbudowę sieci komunikacji, roboty wodne i popieranie ruchu budowlanego oraz na inne inwestycje gospodarcze o znaczeniu ogólnopństwowym, tudzież na częściową spłatę lub konwersję innych tytułów długu wewnętrznego skarbu państwa. Pożyczka może być wypuszczona od rębniemi serjami.

Spłata pożyczki ma nastąpić najpóźniej w ciągu 5 lat od daty jej wypuszczenia drogą stopniowego umarzania obligacji wylosowanych. Obok odsetek stałych mogą być ustanowione premie podzielone pomiędzy obligacje drogą losowania. W razie ustanowienia premii odsetki stałe od pożyczki nie mogą wynosić mniej niż 3 proc. w stosunku rocznym. Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone będą całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwowym. Kupony od obligacji wolne będą od podatku od kapitału i rent. Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pułapnych.

**Teatr muzyczny „LUTNIA“**  
Występy Janiny Kulczyckiej  
Dziś premiera  
**„CHICAGO“**

## Telegram P. Prezydenta Rzeczypospolitej do Prezydenta Estonji

WARSZAWA. (Pat). Z okazji estońskiego święta narodowego Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki wystosował następujący telegram:

Jego Ekscelencja Prezydent Republiki Estonji, Tallin. W dniu, kiedy dzielny naród estoński obchodzi rocznicę odzyskania swej niepodległości, przyłączam się wraz z narodem polskim do tego obchodu, składając życzenia pomyślności dla Estonji.

(—) IGNACY MOŚCICKI

## Dr. Rintelen przed sądem wojskowym w Wiedniu

W Wiedniu rozpoczął się w sobotę przed trybunałem wojskowym sensacyjny proces przeciwko b. posłowi austriackiemu w Rzymie dr. Rintelenu.

Rintelen oskarżony jest na podstawie art. 58 o pośrednią zbrodnię zdrady stanu.

Prokurator Tupp oświadcza w swem oskarżeniu że Rintelen w lipcu 1934 r. aprobował znany mu podczas jego pobytu w Rzymie i w Wiedniu plan zamachu na urząd kanclerski z dnia 25 lipca propagując ten zamach także przez to, że postawił się do dyspozycji spiskowców, oświadczając gotowość utworzenia rządu rewolucyjnego. Rintelen w zmnowie z innymi spiskowcami przedsięwziął akcję, która mogła stać się niebezpieczeństwem dla państwa na zewnątrz i która mogła równocześnie spowodować wybuch wojny domowej w Austrii.

Prokurator przypomina, że w dniu 25 lipca nadano przez radio komunikaty o objęciu rządu przez Rintelena, dalej przypomina wiarogłębnie 154 spiskowców do urzędu kanclerskiego, rozdawanie w gmachu urzędu kanclerskiego proklamacyj o objęciu rządów przez Rintelena, a w końcu przygotowanie spiskowców do powitania Rintelena jako kanclerza.

Prokurator twierdzi wobec tego, że dr. Rintelen był w zmnowie ze spiskowcami i że miał dopomóc narodowym socjalistom do zdobycia władzy w Austrii.

Prokurator oświadczył dalej, że dr. Rintelen w czasie śledztwa na swą obronę podał, iż za wiedzą rządu austriackiego rozpoczął swego czasu rokowania z narodowymi socjalistami, które nie doprowadziły jednak do żadnych wyników. Z tego też powodu — jak twierdzi Rintelen — powtarzano ustawicznie jego nazwisko w związku z zamachem z dnia 25 lipca, używając tego nazwiska jako marki politycznej bez jego wiedzy i aprobaty. Już przedtem pisano w dziennikach zagranicznych, że Rintelen uopatrzony jest na kanclerską Austrii.

Prokurator nie ukrywa zupełnie, że pomiędzy Rintelenu a Dollfuszem istniał antagonizm

W razie użycia pożyczki na spłatę lub konwersję długu wewnętrznego skarbu państwa, minister skarbu będzie uprawniony do podwyższenia ustalonej kwoty pożyczki o kwotę imienną osiągniętą przez taką spłatę lub konwersję zmniejszenia długu wewnętrznego z zaokrągleniem wwyż do najbliższej wielokrotności zł. 5.000.000.

## TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych będzie przedłużone

31 b. m. upływa termin wstrzymania eksmisji z mieszkań 1 i 2-pokojowych, zajmowanych przez bezrobotnych. Termin ten w ciągu ostatnich 3 lat przedłużony był w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzplitej na miesiące letnie. Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu u-

TALLIN. (Pat). Wobec opóźnienia odjazdu statku wskutek burzy szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski wraz z towarzyszącymi mu oficerami spędził dzień dzisiejszy w Tallinie. Przed południem goście polscy zwiedzili miasto i jego zabytki, popołudnie zaś spędzili u attaché wojskowego, gdzie odbyło się przyjęcie pożegnalne, na którym obecny był również generał Reek wraz z wyższymi

Gen. Gąsiorowski opuścił Tallin na statku „Vellano“

oficerami estońskimi oraz przybyli specjalnie z Finlandji szef oddziału II sztabu armji fińskiej plk. Svenson i polski attache wojskowy w Helsinkach mjr. dypl. Gano.

O godz. 22 na statku fińskim „Vellano“ gen. Gąsiorowski opuścił Tallin. Pożegnanie miało charakter uroczysty. Generał odebrał raport od kompanji honorowej i pożegnał się z licznymi zgromadzonymi wyższymi oficerami estońskimi z gen. Reekiem i Bredem na czele. Obecny był również poseł Rzplitej Przesmycki z członkami poselstwa. Paule wręczyły generałowi kwiaty.

## Dr. Załkindson

chirurg  
powrócił

Przyjmuje: 9—1 i 3—6.

## Spadek dolara, funta i lira

WARSZAWA, (PAT). — Funć szterlingów znowu osiągnął nienotowaną niżkę na giełdzie warszawskiej, mianowicie 24.80 wobec 25.14 w sobotę. Dolar również spada, lecz nie tak gwałtownie. Do walut anglosaskich przyłączył się lir włoski, który wprawdzie z innych leez dobre znanych powodów, niżkuje. W Warszawie lir notowany był dziś 44.50 (dotychczasowy rekord historyczny 44.80).

## Katastrofa samochodowa

Wczoraj zdarzyła się katastrofa. W kierunku Warszawy z Jablonny jechał samochód, prowadzony przez znanego pilota balonowego kpt. Hynka. Od strony Warszawy jechał motocyklem kapral Andryk, z garnizonu Legionowo. Na skrócie szosy nastąpiło zderzenie, w wyniku którego motocykl wyrucił się i

chwaliła projekt ustawy w sprawie przedłużenia moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych na półrocze letnie t. j. od 1 kwietnia do 31 października r. b.

Sprawa ta w najbliższym czasie załatwiona zostanie przez Sejm.

wpadł do rowu. Kpr. Andryk dostał tak silnego ogólnego wstrząsu, że po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

Kpt. Hynek wyszedł z katastrofy cudem bez szwanku. Samochód odniósł nieznaczne uszkodzenia motocykl jest zdruzgotany.

## KOMISJE SENACKIE

## Debaty nad budżetem ministerstw

### BUDŻET ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

WARSZAWA, (PAT). — W dniu dzisiejszym Senat przystąpił do budżetu ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych.

Budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych zreferował senator Rdułowski, który zaznaczył, że wbrew pewnym objawom poprawy w niektórych dziedzinach życia gospodarczego — sytuacja w rolnictwie uległa dalszemu pogorszeniu. Dlatego mówca wita z zadowoleniem zapowiedziane ostatnio przez premiera reformy mające na celu odciążenie rolnictwa.

Z B. B. W. R. w dyskusji przemawiali: — Janta Polczyński, Potworowski i Wańkowicz Mareklewski (Str. Lud.) mówił o optymalności w rolnictwie dając przykład głównie z mleczarstwa.

Pawlikowski przedstawia ciężkie położenie rolnictwa ukraińskiego.

Min. Poniatowski powiedział, że głównym środkiem działania rządu w dążeniach do poprawy w rolnictwie są rozwinięcia zbytu wewnętrznego jako rynku głównego dla produktów rolniczych przy jednoczesnym rozszerzeniu rynku i dla produktów przemysłowych. Dalej omówił projekt obniżenia wartości pieniądza i do szedł do przekonania, że w naszych warunkach ta metoda może przynieść tylko olbrzymie szkody. W akcji parcelacyjnej jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Zabory akcji parcelacyjną powstrzymywali a społeczeństwo polskie uważało wówczas że należy utrzymać wielką własność. Następnie min. omówił zagadnienie spółdzielczości rolniczej i przeszedł do rozważania cyfr budżetu, przyznając, że poprawka Senatu, obniżająca dochody z lasów o 3.000.000 zł. jest słuszna.

Marszałek zarządził przerwę obiadową do godz. 16.

### BUDŻET MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

WARSZAWA, (PAT). — Po przerwie Senat przystąpił do debaty nad preliminarzem ministerstwa przemysłu i handlu.

Po referacie sen. Everta obszernie przemówienie wygłosił minister przemysłu i handlu —

Floyer Rajchman. Mówiąc o roli państwa w życiu gospodarczym, minister podkreślił, że rząd w tej dziedzinie występuje dalej w najskromniejszym zakresie i stosuje interwencjonizm w skali nieporównywalnie węższej aniżeli niektóre państwa o ustalonej strukturze handlu, gdzie tradycje liberalizmu nawet znajdują swe podstały historyczne. Przechodząc do traktatu handlowego polsko-angielskiego, minister wskazał, że bardzo ważną rolę odgrywa w nim zagadnienie polityki morskiej i żeglugi. Traktat handlowy polsko-angielski odpowiada zasadom, które stanowią kręgosłup naszej polityki handlowej. Zasady te prowadzą do tego, że krajom, które ułatwiają nam wywóz rolniczy, jesteśmy gotowi przyznać tak rozszerzony obrót, któryby zabezpieczył im wzmożony wywóz.

Poruszając następnie ten problem minister zauważa m. in., że handel rolniczy nie spełnia swej roli w obronie cen rolniczych. Zniżki cen zacierają się i nikną na różnych ogniwach pośredniczych. — Aparat dystrybucji i tu i tam nie spełnia swej roli. — Mimo to akcja obniżki cen jest i będzie przez rząd prowadzona.

Dłużej zatrzymał się minister nad dziedziną handlu. Handel istnieje w każdym ustroju i trzeba podkreślić, że Polska handluje, czyli dostarcza tanio swoje surowce i produkty a za towary płaci jak za najlepszych czasów. Dlatego trzeba się domagać dobrego miejsca pod słońcem światowem. Bodozywamy sobie to miejsce i bierzemy z całym wyczerpaniem walcząc. — Na rynku wewnętrznym nie widać żadnych wysiłków organizacyjnych ani świadomości zadań handlu w organizacji gospodarczej społeczeństwa. Handel u nas, mówił minister, jest raczej rodzajem czarnej magji. Tu ma swoje źródło przytoczona przez premiera Kozłowskiego ilustracja o cieleniu i szynclu. Pierwszym eta-

pem walki z tą magją jest standaryzacja, następnie zaś zblizenie producenta i konsumenta. Rząd gotów jest pomagać i współdziałać z inicjatywą społeczną, aby zorganizować i usprawnić dzisiejsze odłogi handlu wewnętrznego.

Po przemówieniu ministra Rajchmana rozwinęła się dyskusja, w której przemawiali senatorzy: Gross (PPS), Wiechowicz (BBWR), Dołbrzyński (Kl. Nar.) i Paulo (BBWR). Senator Paulo zgłosił m. m. rezolucję wzywającą rząd, aby ten w porozumieniu z instytucjami kredytowymi i czynnikami zainteresowanymi stworzył warunki dla kredytu hipotecznego na statki morskie.

### DEBATĘ NAD BUDŻETEM MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH ODŁOŻONO DO WTORKU.

Wobec spóźnionej pory rozprawę nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych odłożono do wtorku. Poza tem na jutrzejszym posiedzeniu, które rozpocznie się o godz. 11 rano będą rozpatrywane budżety ministerstwa poczt i telegrafów, długów państwowych oraz ministerstwa skarbu. Po zakończeniu debaty odbędzie się głosowanie nad całością budżetu.

## Prezydent do tronu Grecji w Madrycie

PARYŻ. (Pat). Z Madrytu: W chwili, gdy Grecja jest terenem wypadków, na gruncie madryckim zjawiał się pretendent do tronu greckiego w osobie adwokata księcia Eugenesa Laskarisa, który jest rzekomo potomkiem jednej z 4-ech dynastji panujących w średniowieczu nad Bizancjum. Obecnie Laskavis jest dziekanem izby adwokackiej w Saragossie. Laskaris wydał w języku francuskim proklamację, w której uzasadnia swe prawa do tronu greckiego. Laskaris twierdzi między in., że prawa jego były uznane przez patriarchę konstantynopolitańskiego w 1902 r., jak również w 1907 przez patriarchę jerozolimskiego. Dynastia Laskarisów panowała w początkach 13-go wieku. Juan Laskaris IV, od którego bezpośrednio wywodzi swój ród obecny pretendent, został zrzucony z tronu przez uzurpatora generała Paleologa.

## Układ między Włochami a Abisynją w sprawie strefy neutralnej

LONDYN. (Pat). Rząd włoski zawiadomił oficjalnie rząd W. Brytanji, że między Włochami a Abisynją zawarty został układ w sprawie utworzenia strefy neutralnej w rejonie Ual-Ual, celem unie możliwienia nowych zatargów pogranicznych.

# BERLIN I MOSKWA

## w oczekiwaniu angielskich ministrów

Referent wewnętrzno-polityczny „Völ kischer Beobachter” wypowiedział się przeciwko wciągnięciu Rosji do ogólnego paktu o bezpieczeństwie, motywując to tem, że a) granice Rosji znajdują się nie tylko w Europie, b) Rosja sabotuje po rozumieniu między Niemcami a zachodnio-europejskimi mocarstwami. Zdaniem dr. Schmitta, Niemcy nie mogą gwarantować granicy państwu, które intryguje przeciwko nim.

Tutaj niemiecka i rosyjska interpretacja różni się zasadniczo.

Według interpretacji niemieckiej, Rosja sabotuje porozumienie Niemiec z zachodnio-europejskimi państwami żeby sprowokować wojnę w nadziei, że przyspieszy ona wybuch międzynarodowej rewolucji społecznej.

Inaczej interpretują wypadki w Moskwie, gdzie działalność Litwinowa jest komentowana jako obrona przeciw agresywności niemieckiego imperializmu.

Fakt pozostaje faktem, że w dziele Hitlera „Mein Kampf” rozwinęty jest program ekspansji Niemiec na wschód.

Co więcej jeszcze, w r. 1933 kanclerz Hitler w wywiadzie z współpracownikiem angielskiego „Daily Telegraph” rekapitulował swoje tezy o konieczności dla Niemiec zdobycia we wschodniej Europie terytoriów dla kolonizacji nadmiaru swojej ludności. Jeżeli dodać do tego b. niedwuznaczny memoriał Hugenberg na londyńskiej ekonomicznej konferencji, to obawy Rosji mogą mieć swoje wytłumaczenie.

Ostatnio w Rosji „japońskie niebezpieczeństwo” wyraźnie odsunęło się na dalszy plan w porównaniu z „niemieckim niebezpieczeństwem”. Bynajmniej nie oznacza to, że w Rosji raptem uwierzone w japońską pokojowość. Odwrotnie, japońska ofensywa na Dżachar wyraźnie tam była skomentowana, jako przygotowanie dywersji przez Mongolję na tyły rosyjskiej dalekowschodniej armji. Ale po pierwsze — te wielkie strategiczne plany Japonji, o ile one wogóle istnieją, wymagają długich okresów przygotowawczych, które umożliwiają Rosji znaczne wzmocnienie i udoskonalenie swego systemu obrony.

Po drugie — Rosja na Dalekim Wschodzie dysponuje znaczną siłą i wynik starcia z Japonją, zdaniem wojskowych znawców tej kwestji, bynajmniej nie jest przesadzony. Po trzecie — Daleki Wschód nie jest tak czułym miejscem dla Rosji i sowieckiego ustroju wogóle. Carski

ustrój zniósł porażkę na Dalekim Wschodzie, nie przeniósł natomiast przegranej na zachodnim froncie.

Ze Rosja w chwili obecnej nie obawia się bezpośredniej japońskiej napaści widać chociażby z tego, że zerwała pertraktacje ze Stanami Zjedn. o likwidacji długów carskich. Gdyby japońskie niebezpieczeństwo było b. aktualne, Związek Sowiecki nie zdecydowałby się dla 100 milj. dolarów psuć swoich stosunków ze Stanami Zjedn.

Związek sowiecki posiada podstawy do przypuszczeń, że Japonja sama nie zdecyduje się na napaść. Tem więcej uwagi poświęca „niemieckiemu niebezpieczeństwu” i związanym z niem pertraktacjom o pakcie bezpieczeństwa. Wówczas, gdy Karol Radek w przededniu ostatniego zjazdu sowieków dość optymistycznie charakteryzował zewnętrznopolityczne położenie kraju, utrzymując, że jest lepsze, niż w r. 1926, bowiem „Francja i Stany Zjedn., które wówczas były przeciwko nam, są obecnie z nami”, w mowach Mołotowa i Bucharina na kongresie dźwięczały b. niepokojące nutki.

Mowy uczestników zjazdu sowieków

były wogóle nastrojone na patryjotyczny ton, na wywołanie bojowego nastroju w kraju. Przytem Bucharin operował zdecydowanie nie tylko i nie tyle klasowymi, ile narodowymi i nawet rasowymi koncepcjami.

Wówczas, gdy w czasie podejmowania czechosłowackich dziennikarzy w Moskwie operowano argumentem rasowej solidarności Słowian przeciw Germanom, na zjeździe sowieków Bucharin cytował ustępy z broszury Rosenberga o październikowej rewolucji, w której porządnie się dostaje „Mongolom i Mongołoidom”, jako „niższej rasy” i apostrofiował „towarzyszy Tatarów, Uzbeków, Kabardinców, Czeczeńców, Kalmuków i Baszkirów”, apelując bynajmniej nie do ich klasowego, lecz do rasowego i narodowego poczucia.

Oczywiście finałem mowy była wzmianka o „krwawych łbach” o tem, że „Japończycy już raz byli na Dalekim Wschodzie, a Niemcy na Ukrainie i wrócili do domów z okrwawionymi łbami, ale z głową, a tym razem i głowy nie wnoszą, jeżeli polazą w naszą stronę”.

Inaczej postawił sprawę Mołotow. Je-

## Simon we czwartek jedzie do Berlina

### Możliwość przjazdu do Warszawy

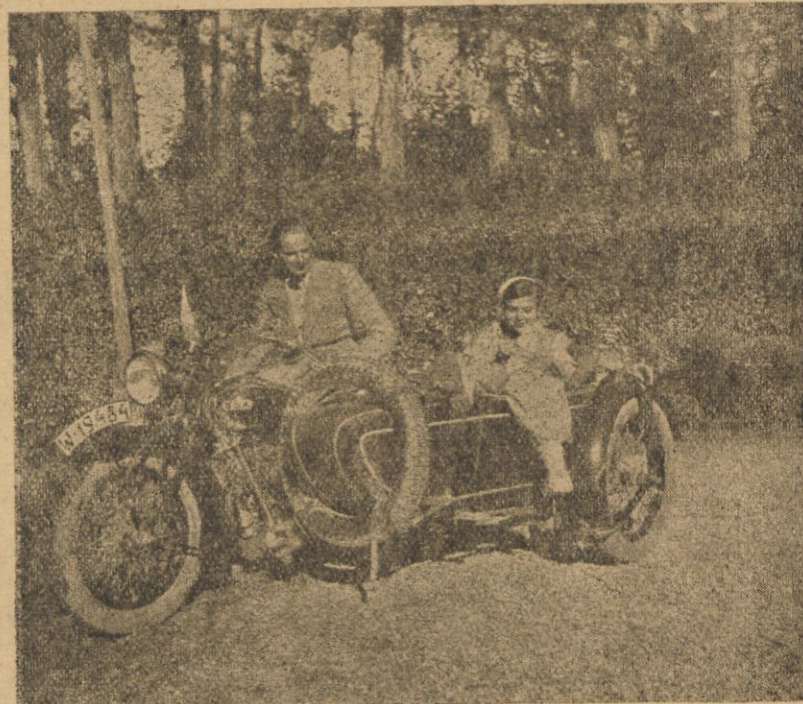
LONDYN. (Pat). Cała prasa angielska z zadowoleniem stwierdza, że min. Simon udaje się we czwartek do Berlina ale nawołuje również do tego aby wizyty w Moskwie i Warszawie były następnym etapem.

Dzienniki przytaczają komentarze „Gazety Polskiej”, że wizyta min. Simona w Warszawie byłaby mile widziana przez rząd polski.

„Times” wyraża zadowolenie, że wi-

zyta w Berlinie odbędzie się jako akt odważny, a nie po drodze do Moskwy, wdzając w tem symbol równości z Niemcami.

„Daily Telegraph” oczekuje, że jeszcze przed wyjazdem min. Simon i Eden, zostanie ogłoszone, iż ci sami ministrowie udadzą się na rozmowy ze Stalinem i Litwinowem w Moskwie oraz z Marszałkiem Piłsudskim i min. Beckiem w Warszawie.



Pp. Bujakowscy na swoim motocyklu w Teheranie.

Więc nareszcie startujemy. Naprawdę, nie chce się wierzyć. Tyle długich miesięcy łażenia po urzędach, starania się o paszport, który naprawdę sterczy dumnie w torbie podróżnej. No i z wybitnie małą ilością pieniędzy, bo poniżej 100 funtów angielskich, ile poniżej nie powiem, bo i tak nie uwierzycie. Sląjemy do walki — z czasem, przestrzenią, drogami i ludźmi. Tak na złość tym, którzy powiedzieli, że nigdy nie wyjedziemy, lub że w najlepszym wypadku wrócimy z Wiednia.

Ha, ha, ogarnia mnie śmiech pusty. Przecież leżę w tej chwili na brzuszku na kanapie poselstwa w Teheranie (na moim brzuszku, nie kanapie). Przepraszam za śpieszenie, ale trudno mi nawet o sobie powiedzieć brzuch, gdyż mam teraz 40 kl. żywej wagi.

Wracam do Teheranu. Pałę perskie papierosy w polskiej bibulce i korzystam już od trzech tygodni z gościnności Persów na koszt Poselstwa Polskiego.

ani chwili nie wątpię, że jeszcze conajmniej tydzień upłynie, zanim będziemy mogli wyruszyć dalej. A dlaczego? po wiem o tem na właściwym miejscu.

Więc wracając do tematu wyruszyliśmy z Warszawy szosą do Poznania. Otwieram szeroko oczy. Dla kogoś, kto się urodził na północnych kresach i tam właściwie cały czas mieszkał — za Warszawą na zachód zaczyna się już zagranica. Jakoś dziwnie niema łasku, niema piasku, gdzie spojrzysz — pole uprawne, widać, że dobra ziemia i na dodatek w kulturze. W Łowickim i Kutnowskim chaty białe, przy nich mały i słoneczniki, no i krzyże przydrożne niebywale wysokie, aż do nieba.

W Poznańskim o kulturze nawet mówić już nie wypada, bo o tem każdy wie, o tem, że jest brzydko, również wszyscy wiedzą, tylko topole przy drogach są śliczne, a jabłonie obsypane owocami wzdłuż na pokuszenie. Takby się chciało otrząść i naładować pełne kieszenie, a

go mowa posiadała bardziej dyplomatyczny i bardziej przemyślany charakter. Była skierowana nie do mas Zw. sowieckiego, a do zagranicy, w szczególności do Anglii. W ostrożnych, dyplomatycznych wyrażeniach Mołotow wypowiedział myśl, że „klucze pokoju i wojny są w rękach Anglii”: jeżeli Anglja zechce — wojny nie będzie.

Znaczą to, że zdaniem Moskwy, pokój będzie zagwarantowany tylko w tym wypadku, jeżeli Anglja wyraźnie da do zrozumienia Niemcom, że w wypadku wojny stanie po stronie ich wrogów.

Czy jest do pomyślenia odpowiednie posunięcie Anglii? Cała rzecz w tem, że w angielskiej polityce przeciwstawiają się sobie sprzeczne tendencje. Z jednej strony znajdują się tacy działacze, jak Steed, Churchill i Chamberlain, którzy zdecydowanie gotowi są wciągnąć Rosję do ogólnego paktu bezpieczeństwa i którzy nie przestrasza myśl o odnowieniu angielsko-francusko-rosyjskiej ententy. Z drugiej strony znajdują się politycy w rodzaju Lloyd-George'a i Rothermera, którzy są skłonni dać Niemcom carte blanche na wschodzie, żeby tylko zostały one zachód w spokoju. Te dwa kierunki reprezentowane są zarówno w rządzącej konserwatywnej partji, jak i w samym gabinecie, i tem właśnie tłumaczy się wahania, czy pojedzie min. Simon do Moskwy, czy też nie. Jeden kierunek równie usilnie domaga się tej podróży, jak usilnie drugi jej się sprzeciwia.

Antyrosyjski kierunek, jak pisze „Daily Telegraph”, uważa, że „podróż do Moskwy odebrałaby wartość w oczach Niemców podróży do Berlina”. Zupełnie jasne — dla tego.

Trójkąt Londyn — Berlin — Moskwa nie układa się. Im więcej Anglja wchodzi do bloku Paryż — Praga — Moskwa, tem trudniej Londynowi będzie porozumieć się z Berlinem.

Jeżeli w Rosji propagują obecnie solidarność Słowian i Mongołów przeciw Germanom, to Adolf Hitler propagował rasową solidarność germańskich narodów i proklamował ich nadchodzące panowanie nad światem.

W momencie, gdy to piszemy, nie wiadomo jeszcze, jaki kierunek weźmie górę w Anglii. Tem bardziej trudno przewidzieć, oczywiście, możliwe skutki problematycznej podróży angielskich ministrów, których w Berlinie i w Moskwie oczekują z tak rozmaitemi intencjami.

Obserwator.

tu udawaj kulturę, kompletne desinteresment. Uważam, że obsadzanie dróg sadem owocowym w założeniu jest niemoralne, bo najuczciwszego człowieka skusi do małej kradzieży, a ten, co w słoneczny dzień jesienny przejdzie obojętnie obok rumianego jabłuszka, albo jest chory na żołądek, albo co jeszcze gorzej, jest już do szpiku kości przeżarty centralno-europejską chorobą — kulturą. Zresztą ta estetyczna i niemoralna epidemia sadów zaczyna się w Polsce nad Wartą i trwa nieustannie przez Niemcy, Czechy, Austrię, do połowy Jugosławji.

Słońce przygrzewa. Czujemy się jak płazki na gałęzi w czasie wiatru, bo i lekko i szczęśliwie i podrzuca możliwie we wszystkie strony. Droga to jak w całej Polsce bez różnicy — wyboje i objazdy, objazdy i wyboje.

W Kutnie lekkomyślnie nadajemy depeszę do Dziennika Poznańskiego, że będziemy o godz. 6-ej po południu. Wystarczy określić godzinę przyjazdu, żeby los zadzwiał okrutnie. Koło Kutna łapiemy gwóźdź — ołbrzym, który upodobał sobie przebić kichę w kilku miejscach... stop. Trzeba popracować kilka chwilek, a opony nowe. Niech ich wszyscy djabli — palce sztywnieją przy robocie. Ale to za mało. Trochę dalej recydywa, znów stop. Tak chwila do chwili przybijamy do Poznania o godz. 10-ej wieczór.

HALINA KOROLCÓWNA

## Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE  
W. 19484 (PL).

Teheran, w listopadzie 1934 r.

Dnia 23 sierpnia 1934 o godz. 10 rano wystartowaliśmy do raidu Warszawa — Shanghai. My — to znaczy ja, jak mówią Anglicy, i mój chłopiec. Ja spełniam funkcję bagażu, a mój chłopiec robi raid.

Jedziemy motocyklem B.S.A. 10 koni, 1000 cm. sześć. Kolor zielony, no i wózek, — moje mieszkanie na przeciąg wielu miesięcy. Zabieramy ze sobą namiot z podłogą f. „Kera”, koce, 2 płaszcze od deszczu, po 2 swetry, walizkę zawierającą 2 suknie (straszne, prawda?) 2 sporto we ubrania, bieliznę, walizeczkę-kuchnię, maszynę do pisania Remington, model portable-Noiseles, 2 aparaty fotograficzne, zapas niezbędnych części zamiennych, komplet narzędzi i siebie ubranych w białe combinaison z płótna, wykończone na obstalunek w f. „Warszawianka”. Oboje razem z bagażem ważymy 150—200 kl. czyli motor nie obciążony zbyt. Jeżeli zapomniałam wyliczyć coś z bagażu, to mi wybaczą. Aha, prawda po 2 pary zapasowego obuwnia na nos.

# Bandytyzm amerykański

USMIECHY I UŚMIESZKI.

## List Altera Goldberga

Pisma doniosły, że do kancelarii P. Marszałka Piłsudskiego wpłynęło pismo w języku hebrajskim, którego autorem jest kandydat rabinacki Alter Goldberg, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Pokornej 1. 8.

Trzeba było zawezwać specjalnego tłumacza, aby zapoznać się z treścią tej korespondencji.

Goldberg miał następujący interes: Oto stwierdzał, że w okresie walk o niepodległość wznosił modły do Boga, prosząc aby Polska jak najrybniej odzyskała wolność. Wobec tego, że dowiedział się, iż wkrótce nastąpi mianowanie urzędowych rabinów, prosi, aby i on został mianowany, uważa bowiem, że za służbę się ojczyźnie, modląc się za jej wolność.

Podanie, jak komunikują pisma, zostało przesłane odpowiednim władzom do rozpatrzenia. Stanowisko Goldberga, poza moralną stroną tej sprawy, domaganie się wynagrodzenia za modlitwy, jest dość uczciwe. Nie mówi, że cierpiał, popełniał bohaterstwa i składał ofiary. Robił co mógł, modlił się. Uważa, że mógł się modlić za tamtą stronę, a skoro modlił się za nas, więc należy mu się rekompensata.

Trzeba pamiętać, że zbliża się 16 rocznica zwycięstwa w roku 1920 i że w Polsce jest wielu Polaków, którzy od 15 lat starają się odebrać zwycięstwo Wodzowi i żołnierzom, a generalnie je obcyemu generałowi. Ponieważ ci generalowie kategorycznie zastrzegli się przeciw przypisywaniu im rzeczy, w których nie brali żadnego decydującego ani rozstrzygającego udziału, wobec tego sprawę „zweksławano”. Zwycięzcy nie dzięki planowi Wodza i zapłaćki dobrego wojska. Stał się „Cud nad Wisłą”.

Co tam 15-letnie badania historyczne, plan Wodza przez niego do szczegółów opracowany w nocy z 6 sierpnia 1920 r. Co znaczą wysiłki zmęczonego wojska, które w entuzjazmie ofensywy przebiegało dziennie po kilkadziesiąt kilometrów, odcinając odwrót nieprzyjacielowi i biorąc jeńców całymi dywizjami? Cóż znaczą straszne zmagania się pod Radzyminem w obronie stolicy? Wszystko to było wynikiem cudu i konieci!

Endecy, wobec zbliżającego się piętnastolecia tych dni krwi i chwały, mają jeszcze jeden argument: „To Goldberg nam wymodlił”. Wel.

## Morze to — płuca narodu

dziej rozpowszechnionych gałęzi przemysłu bandyckiego należą trzy podstawowe kategorie „fachowców”, a mianowicie:

- 1) „Kidnappers” — porwawcze dzieci. Nieraz ofiarą ich stają się również ludzie dorośli.
- 2) „Racketyrs” — szantażyści na wielką skalę oraz
- 3) „Gold-up” — specjalność których stanowią zbrojne napady na pociągi, banki i t. p.

Bandyt, należący do tych trzech kategorii, stanowi arystokrację świata przestępczego Ameryki. Wysokość zysków, które elegancki bandyta ze swego fachu trudno ustalić. Zarobki bandytki całkowicie zależą od powodzenia. Najwięcej zarabają „racketyrs”. Każdy bandyta, należący do trzystu otrzymuje stałą gaź miesięczną oraz umówione zgóry procenty od każdej „sprawy”. S. P.

Głośna sprawa Hauptmanna poruszyła opinię społeczną całego świata oraz odbiła się żywym echem na łamach dzienników wszystkich krajów. Sensacyjny proces flemingtoński odsłonił wobec światowej opinii publicznej niezbadaną dotąd straszną tajemnicę zakulisowego życia północnej Ameryki. Tajemnicą — jest bandytyzm.

Ameryka, ten klasyczny kraj gigantycznego rozwoju postępu rozwoju techniki oraz zewnętrznych form życia nowoczesnego jest jednocześnie prawdziwym rajem dla przestępców wszelkiego rodzaju. Przybierając różne postacie, występując niemal we wszystkich przejawach życia amerykańskiego, bandytyzm rozwija się z niesłychaną szybkością oraz bujnie kwitnie na terenie Stanów Zjednoczonych. Na tę straszną chorobę społeczną Ameryka cierpi już od wielu lat. Z filmów amerykańskich, z niezliczonych artykułów dziennikarskich, z utworów literatury brukowo-sensacyjnej znamy t. zw. „gangsterów”, bohaterów wielu głośnych, krwawych napałów, zabójstw i t. p. Romantyczne awantury gangsterskie powstały na tle prohibicji. Dzięki surowym, niezwykle ostrym postanowieniom prohibicyjnym urosła światowa sława bandytów tej młoty, co osławiony Al Capone i t. p. Lec bandytyzm amerykański istniał przed ustanowieniem prohibicji. Istnieje również obecnie, po jej zniesieniu, w „mokrej” Ameryce.

### CO 40 MINUT.

Według danych statystycznych, sporządzonych przez czynniki rządowe, co 40 minut na terenie Stanów Zjednoczonych ginie z ręki bandytów jeden obywatel amerykański. W ciągu reszty roku zostało popełnionych 545 zbrojnych napałów na banki newjorskie. Podczas tych napałów zginęło ogólnie 2467 ludzi. Liczba przestępstw za jeden r. 1934 wynosi pokaźną liczbę 1.300 000. Z tej astronomicznej zawrotnej liczby rażąco 1/3 przestępstw została wyjaśniona.

Reszta pozostaje dla policji amerykańskiej tajemnicą do dnia dzisiejszego.

Według policyjnych danych bandyci amerykańscy nabywają rocznie 1.500.000 rewolwerów, prawie 5.000.000 nabołów etc. Armia bandycka jest niewątpliwie lepiej uzbrojona, niż policja, marynarka wojkowa oraz regularna armia amerykańska!

Państwowy budżet Stanów Zjednoczonych przeznacza rocznie ładną sumkę 65 milionów dolarów na walkę ze straszną chorobą społeczną, jaką jest bandytyzm. Lec te miliony są zaledwie kropla w morzu, gdyż bandyci amerykańscy rozporządzają stokroć większymi kapitałami. Są świetnie zorganizowani, uzbrojeni, posiadają własną rozległą sieć wywiadowczą, ha, nawet tworzą potężne trusty bandyckie na wzór najpotężniejszych przemysłowców.

### W SOJUSZU Z POLICJĄ.

Walkę z bandytyzmem niewątpliwie utrudnia niewątpliwa łączność, jaka zachodzi między policją a elementami przestępczymi.

Jesienią ub. roku, zaniepokojony olbrzymim rozwojem bandytyzmu, rząd amerykański zwołał do Waszyngtonu specjalną konferencję, mającą na celu ustalenie skutecznych sposobów walki ze światem podziemi. W konferencji tej wzięli udział wyżsi urzędnicy policji oraz organów śledczych, sędziowie, adwokaci, członkowie rządu i t. d. Ogółem zjechało się do Waszyngtonu 55 delegatów. Narady konferencji trwały około trzech tygodni. Prezydent Roosevelt wystąpił z niezwykle energicznym przemówieniem, w którym stwierdził konieczność walki z dnia na dzień rosnącym niebezpieczeństwem.

Po prezydencie przemawiał naczelnik wydziału śledczego p. Edgar Hoover, który również stwierdził niebawmy rozwój bandytyzmu na terenie wszystkich stanów, lecz jednocześnie, nawołując do walki z groźnym żywiołem, podkreślił konieczność gruntownej reorganizacji ca-

tego aparatu policyjnego. „Policja w większości wypadków — powiedział p. Hoover — jest hojnie opłacana przez bandytów. Wśród funkcjonariuszy policyjnych znajduje się wiele osób, których łączy ze światem przestępczym niewidzialne aczkolwiek ściśle nie!” Straszne to oskarżenie pod adresem policji amerykańskiej padło z ust wyższego urzędnika państwowego, podczas oficjalnego przemówienia wobec całego niemal szładu i dlatego zasługuje na całkowite zaufanie.

### „PRZEMYSŁ” BANDYCKI.

Bandyta amerykański mocno różni się od swego kolegi europejskiego. Całe niebezpieczeństwo bandytyzmu amerykańskiego tkwi w tem, iż stał się on potężną gałęzią osobliwego przemysłu, świetnie zorganizowanego oraz posługującego się najnowszymi zdobyczami współczesnej cywilizacji. Tak „przemysł”, stworzony na podobnych podstawach, mógł powstać jedynie w Ameryce, gdyż zrodził go duch życia amerykańskiego nawskroś przepojony zasadą: „czas — to pieniądz!” Osobliwy przemysł bandycki zatrudnia szeregi „fachowców” w różnych dziedzinach.

Świat przestępczy Stanów Zjednoczonych jest skupiony w kilku potężnych „trustach”. Takie „trusty” są zorganizowane według ostatniego słowa techniki nowoczesnej. Każdy z nich posiada olbrzymie kapitały zakładowe, obroty, własne zarządy, komisje rewizyjne, świetny aparat kancelaryjny i urzędniczy, gęsta i sprawna sieć agentów filijalnych na terenie całej Ameryki oraz wszystkie potrzebne środki techniczne. Zazwyczaj takie „trusty” kryją się pod firmą jakiegoś banku, prowadzącego operacje handlowe w różnych odległych krajach. Są to jedynie pozory. Prawdziwa działalność takich „banków” nie jest bynajmniej tajemnicą dla zwykłych śmiertelników. Dobrze wie o tem policja, lecz „trusty” rozporządzają ogromnymi środkami, a nado w budżecie swoim posiadają specjalną rubrykę wydatków na „cele reklamowe” t. zn. na policję. Na taką „reklamę” żaden z trustów nie żałuje pieniędzy. Na czele trustu stoi dyrektor, nierzadko związany węzłami przyjaźni z szeregiem wpływowych osób. Nic dziwnego! Jes: to zazwyczaj człowiek niezwykle bogaty, potężny magnat przemysłowy w każdym calu, a pieniądz w Ameryce jest wszystkim!

Wyobraźnia autorów powieści kryminalnych oraz scenarzystów filmowych okazała się zbyt błada wobec prawdziwej, a zarazem wprost niewiarogodnej bajki, zaczerpniętej z życia amerykańskiego, powstałej w samym sercu najbardziej materialistycznego kraju świata! W roku 1932 na liście kandydatów do stanowiska sędziego okręgowego Stanu Nju-Jork figurowało nazwisko niejakiego Harrisona, o którym każde dziecko amerykańskie wiedziało, iż stoi na czele potężnego trustu bandyckiego. Na smutniku Harrisona znajdowało się kilkadziesiąt ofiar ludzkich, nie licząc już setek krwawych napałów oraz innych „drobnostek” tegoż rodzaju! Do ostatecznego zwycięstwa na wyborach hukawało Harrisonowi zaledwie parę tysięcy głosów. Taka jest potęga dolara w Ameryce.

Trusty zatrudniają „fachowców” w różnych, nierzadko bardzo oryginalnych i pomysłowych dziedzinach bandytyzmu.

Istnieją w Ameryce t. zw. „shee geckers”, — główne zajęcia których stanowią zbrojne napały na różne składy „owarowe „antepiraci”, którzy zajmują się jedynie kradzieżą cudzych aut i t. d.

Wszystko to są prawdziwi znawcy swego rzemiosła, znakomicie wyćwiczeni w swoim trudnym, nierzadko niebezpiecznym fachu. Do najbar-

## Rewolucja w Atenach



W Grecji wybuchła rewolta wojskowa, zmierzająca do obalenia obecnego rządu. W Atenach doszło do krwawych starć między rewolucjonistami a wojskami rządowymi. Na zdjęciu — widok z Aten: fragment jednego z placów, z dworcem kolejki podziemnej.

Szukamy „Dziennika”. Dziennik jest ale redaktorów już niema.

Mój chłopiec był w konszachtach z jednym z nich. I nawet był zaproszony do jego domu na nocleg. Szukamy. Dom jest. Redaktora niema. Co robić, „gdzie też ja się spać położę”? Już jedenasta. Jazda do wujostwa. Aż tu mi się przypomina, że zapomniałam zawiadomić rodzinę o moim ślubie. Jakoś przejdzie — metryka w kieszeni.

Ciemno, wszyscy śpią. Na wszelki wypadek dzwonię. Odpowiada mi wściekle szczekanie psa. Miły piesku, głośniej, obudź wszystkich. Wysłuchał mojej prośby i cały dom postawił na nogi. Nie będę opisywać zdziwienia rodziny, przesła ciotcia słusznie zauważyła, że przybywam do nich jak zwykle w nocy nie wiadomo skąd jadąc i dokąd. Nie mniej jednak zawsze bez wyjaśnień byłam i będę serdecznie przyjmowana.

Było to dwa lata temu. W grudniową noc wpadłam jak bomba do domu wujaszka, brudna, zmordowana jak pies. Wzięłam kąpiel, coś zjadłam i pojechałam dalej.

Poznał mokry we mgłę, jak zwykle robi na mnie ponure wrażenie. Nadomni złego pada zimny jesienny deszcz. Czy nie za wiele?

W Gorzysku, naprawdę zdajemy sobie sprawę, że nasza podróż jest rzeczywistością oczywistą i nieodwołalną. Gra-

nica przekroczona. Nikt i nie nas nie wróci.

Miła, znajoma granica. Jak zupełnie inne uczucia szarpały mem sentymentalnym sercem, gdy wracałam z Francji po skończeniu studjów i zdawało mi się, że bezpowrotnie zamykasz się dla mnie.

Na granicy z obu stron uciecha, Nigdy nie widzieli tyłu egzotyicznych wiz. Zaczyna się czytanie po chińsku, persku, japońsku. Do tego zaszczytu dopuszczono kilku obywateli miasteczkowych, a nasz, prestige rośnie. Heil Hitler, jedźcie z Bogiem. A w Niemczech, jak w rajach Bo oprócz wrodzonej zwyczajowej uprzejmości dla cudzoziemców, co każdy podróżny jadący z Warszawy do Paryża mógł stwierdzić w pociągu, starają się zaakcentować przyjaźń polsko-niemiecką.

Mój chłopiec używa na asfalcie. Jedzie na złamanie karku i ani rusz go złamać nie może.

Wszędzie śpiewki, chorągiewki: Saar ist unser, Saar ist deutsche. Czarne mundur S. S., brunatne S. R. czy naodwrot. W każdym miasteczku — księgarnie z lekturą zalecaną dla młodzieży. Swastyka dumnie powiewa nietylko na domach i ruinach, ale na większości aut i motocykli. Nasza czerwona chorągiewka Automobilklubu w szybkim pędzie jest, ładując podobna i dzięki temu wszystkie mijające maszyny i przechodnie pozdrwiają nas wyciągniętą ręką — Heil Hi-

ler. Po paru kilometrach robię to niegorzej, niż urodzeni hitlerowcy. A wogóle co się rusza na tych drogach, to aż strach pomyśleć. Pędzą auta, autobusy, motocykle z przyczepką i bez, rowery bez przyczepki i z (w tej ostatniej dziecko, chleb i masa różnych rzeczy, zależy od fachu właściciela). Jadą wozy ładowe i ciężarowe samochody. Jeżeli z tyłu jest remorque, lub coś wystaje z ładunku, powiewa w dzień czerwona chorągiewka, a w nocy lampa.

Wogóle te porządki — jak się ściemniło jak okiem sięgnąć mrugają czerwone światła. Iluminacja na naszą cześć, czyż być może? tak dobrze nie jest, to oświetlony objazd na przestrzeni N plus jeden kilometrów.

Jakeśmy wpadli wieczorem do Berlina, na przezroczyście w świetle lamp elektrycznych jeździe, szaleliśmy dobrych parę godzin. Wreszcie przybiliśmy do śpiącego poselstwa. I nam się na ten widok zechciało spać. Napadamy pierwszy lepszy zacny Bürgerliches-Hotel w najbliższym sąsiedztwie reprezentacji naszej ojczyzny.

Rano zwałamy się na głowę pana radey K. pełni entuzjazmu, radości życia, prosząc go, żeby nam ułatwił porozumienie się z prasą niemiecką, do której mamy listy polecające z poselstwa w Warszawie, i z koncertem amerykańskim Horsta, do którego również mamy billet doux.

Pan radca z punktu zmienia rolę i wsiada na nas na całego. Właśnie on tu był naznaczony z Warszawy, żeby żyć oczekiwaniem na nasz przyjazd niespodziewany, właściwie nic nie ma lepszego do roboty, jak zając się nami, bo dzisiaj sobota, wysyłanie poczty i t. d.

Gderał długo jak stary wujaszek, aż mi się mina przeciągnęła, wtedy zajął się naszą sprawą mimo braku czasu. I poradził na przyszłość zawiadamiać listownie wszystkie placówki na naszej drodze.

Uzbrojeni w listy z Warszawy, w listy z poselstwa, ruszamy na podbój prasy. Hörst bardzo uprzejmie z punktu się odmawia, dając polecenie do Paryża. Właśnie warto nam jeszcze nadłożyć parę tysięcy kilometrów, żeby nie nie wsku rać, oprócz miłych obietnic na przyszłość. W prasie niemieckiej Ulstein zasadniczo się zgadza. Podróż i trasa przez nas obrona interesuje go. Zaznacza, że będą trudności walutowe, definitywną odpowiedź przyśle do Belgradu. W Belgradzie otrzymujemy bardzo uprzejmy list, że są naprawdę zaszczyceni naszą propozycją, ale obecnie dziękują nam za usługi, żywiąc nadzieję, że w przyszłości będą mieli z nami do czynienia. Ha, trudno, zostaliśmy na lodzie. Ale istotną odpowiedź otrzymaliśmy dopiero w Bagdadzie.

(D. c. n.)

# KURJER RADJOWY

## Błąd słuchaczy i błąd radja

### Zacieśnienie kontaktu ze słuchaczami

Zdawałoby się, że niema bardziej jednostronnego kontaktu, jak między radjem a słuchaczami. Są oni napozór bierną masą, która ogranicza się tylko do wysłuchiwania audycji, narzucanych im z góry. W jakżeż innym położeniu jest publiczność teatralna lub kinowa, która ma prawo wybierać te programy, które ją szczególnie interesują.

A jednak słuchacze radja mają również możliwość wyboru. Jeśli odnoszą się do radja nie jak do mechanizmu, ale jak do instrumentu żywego przez wartości intelektualne i artystyczne, jakie promieniuje — wówczas program radjowy odsoni przed słuchaczem swą różnorodność zastosowaną do gustów i upodobań odmiennych typów słuchaczy.

Nie słuchać mechanicznie wszystkiego — ale wybierać tylko rzeczy odpowiednie dla swego smaku i swoich zainteresowań, a radjo stanie się naprawdę źródłem pożytku i przyjemności.

Drugi błąd w dotychczasowych stosunkach między radjem a słuchaczami popełniany był właśnie przez radjo. Przez dłuższy czas sadzono, że w podstawowych założeniach radja istnieje jakaś konieczność nieuchronna ograniczenia roli abonentów do słuchania, roli zaś radja do nadawania. W tem przekonaniu tkwiła krzywda słuchacza, tak, jak w przekonaniu o jednorodności programów radjowych tkwiła krzywda radja.

Nadawanie programu radjowego bez kontrowersji opinii słuchaczy należy już w Polskim Radju do bezprowtnej przeszłości. Biuro Studiów zwróciło uwagę na słuchacza, jako na istotę żywą, czującą i myślącą, istotę, która ma swe upodobania, skłonności, a przedewszystkiem wyrobione zdanie o świecie i jego zjawiskach. Tak więc, jak autor dociera do słuchacza z wynikami swych pracy intelektualnej — tak też i słuchacz ma prawo zakomunikować autorowi czy radju swe wrażenia, opinie, dezynclaty, sugestie i wnioski krytyczne.

Słuchacze zareagowali wspaniale na wieść o tem, że radjo chce znać ich stanowisko wobec nadawanych programów. Ze wszystkich stron Polski do rozgłośni radjowych posypały się listy, które świadczyły o żywej potrzebie kontaktu słuchacza z twórcami programu radjowego. Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku do wszystkich rozgłośni przechodziło zaledwie 5.000 listów od słuchaczy, a już w grudniu było ich 20.000. Wywołało to nawet zdziwienie Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, która w swym ostatnim miesięcznym Biuletynie podkreślała kontakt Polskiego Radja ze swymi słuchaczami, dając taką statystykę: radjofonja holenderska otrzymała w grudniu od swych słuchaczy 200 listów, radjo włoskie — 3.500, a Polskie Radjo — 21.000. Jest to prawdziwy rekord w stosunkach europejskich.

Biuro Studiów prowadzi wyczerpującą analizę listów słuchaczy.

Każdy list jest czytany, a wnioski, jakie z niego można wyciągnąć, komunikowane są odpowiednim wydziałom. W ten sposób słuchacze wprężeni zostali do trudnej pracy układania programów radjowych, stając się nie tylko ich odbiorcami, ale i w dużej mierze współtwórcami.

Wyniki analizy listów słuchaczy do radja są zbyt cenne dla wszystkich, aby mogły pozostać w ukryciu. Cenne są one nie tylko dla radja, które czerpie z nich wskazówki i zachętę do pracy, ale również dla słuchaczy, którzy winni wiedzieć, jak inni reagują na to, co również wysłuchali. Dopiero wzajemne konfrontowanie wzajemnych uwag radjosłuchaczy może wyrobić wśród ogółu abonentów Polskiego Radja właściwy stosunek do programów radjowych, stosunek, który będzie polegał nie na mechanicznym odbieraniu wrażeń z głośnika, ale na czynnym i twórczym ich przeżywaniu.

W wiceczym programie Polskiego Radja, który rozpoczyna się 1 marca, Biuro Studiów rozpoczyna regularne rozmowy ze słuchaczami. Dwa razy w miesiącu, w pierwszy i trzeci wtorek o godz. 22.30 Biuro Studiów będzie ze słuchaczami swobodnie gawędzić, przedstawiając im równe problemy radjowe do rozważenia. W ten sposób zacieśni się kontakt radja ze słuchaczami, z których wielu niewątpliwie może współpracować twórczo w rozwiązaniu zagadnień programowych Polskiego Radja.

## Wielki konkurs radjowy dla nauczycieli

W „Głosie Nauczycielskim” i w innych pismach, wydawanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, ukazała się zapowiedź wielkiego konkursu radjowego dla nauczycielstwa polskiego. Celem tego konkursu jest zorientowanie się, jak nauczyciele wyobrażają sobie podniesienie stopnia oświaty szkolnej i pozaszkolnej przy pomocy radjowych audycji muzycznych i odczytowych. Konkurs podaje szereg tematów, na które biorący udział w konkursie winni nadać swe uwagi, niekoniecznie w formie literackiej. Uczestnicy konkursu otrzymają szereg wartościowych nagród. Szczegóły konkursu znajda nauczyciele w każdym piśmie Związku Nauczycielstwa Polskiego.

## AUDYCJE WILEŃSKIE (Żywe słowo i muzyka od 25 lutego do 3 marca)

Wyniki konkursu na słuchowisko nie przyniosły rewelacji — taka jest ogólna, jednogłośnie opinia. Dziwić się zresztą temu nie należy, większość bowiem, ubiegających się o nagrodę — to nowicjusze, ludzie nieobeznani ze skomplikowaną techniką radjofoniczną. Nagrodzeni zaś, to, w przeważnej liczbie, stali dostawcy scenariuszy słuchowiskowych: Brak jednak w ich liczbie jednej z pierwszych autorek, popularnej Ireny Debnelówny. Oczywiście zastrzec należy, że jest ona jedną z pierwszych, licząc od powstania tego nowego rodzaju literackiego. Jeżeli bowiem sądzić ją według przeróbki radjofonicznej, zaprezentowanej nam w poniedziałek („Domek z karii” „Granichstädtena”) — opinia nie będzie dla niej korzystna i wytłumaczy nieobecność wśród nagrodzonych.

„Domek z karii” został okropnie zmasakrowany; radjofonizacja tej komedji — to najżywiejsza robota nożyc. Przecież kilka słabych efektyw muzycznych — nie może starczyć za pretekst do takiej roboty. Turkot pogoni, trochę śmiechu i płaczu (równie fałszywych) i jedna piosenka — nie są dostatecznym powodem pełnienia aktorów w tępną sytuację, z których trudno im wybrnąć. I dlatego wykonawcy wahałi się między parodią a pozą serjo, ich słowa nie były przekonywujące, ich egzaltacja sztuczna. Halmińska jako Maud, zapomniała, że jest przed mikrofonem, że nie może operować swym głosem dowoli, wjeżdżała na „góre” za wysoko i nie zdradzała tego trzpiota, którym ją chciał widzieć autor. Ellen plakała i śmiała się sztucznie, zamiast suflera słyszełiśmy „girl”. Najlepszym był, najwięcej zrozumienia mikrofonu wykazał Wyrwicz, w którego głosie brzmiała często nuta konizmu. Cały ten mętki wrzawa, podkreślał fortepian. Pianista robił dużo hałasu — o nie.

Powtórzenie szopki radjowej (środa) było udanym słuchowiskiem. Przybyło dużo piosenek nowych; sprawy dalsze, mniej aktualne, usunieto — zakres zainteresowań ścięnił się tematycznie — całość jednak zyskała. Nie miejsce tu na ocenę szczegółów, podkreślenia godna jest konsekwencja, ciągłość linii wyzywających jeden z drugiego tekstów, skeczów i t. d. Muzyka i głosy wykonawców, wśród których zauważyć można było zmiany (korzystne) — na poziomie słowa.

Wyczynem propagandowym (już drugim w krótkim przeciągu czasu) był reportaż z „Kaziuka”. Tym razem usłyszeliśmy reportaż planowy, dobrze ułożony, starający się wykorzystywać maksimum okazji radjofonicznie interesujących. A więc po krótkim wstępie — charakterystyce obchodu — słyszymy hejnał z wieży katedrałnej, niezbyt udane przemówienie rycerza otwierającego kiernasz. Dalej opis stosów obwarzanek, dalszych stoisk, wozów, pochod, wrzeszcie „wywiady w terenie”. Obydwe rozmowy z handlarzka obwarzanek, która mówiła bardzo ludzkiem językiem („wynoście się stąd”) i starym Białorusinem — były udane, przez zupełny brak reżyserii. Poza tem to akustyczne, mimo-wolny statystki, którzy zachowywali się dość hałaśliwie było ciągle słyszane. Było to dobre zwłaszcza w tych momentach, kiedy reportaż, z braku materiału, milkł. Na zakończenie orkiestra miała zagrać na życzenie reportera coś

wileńskiego — ale nie było to bardzo wileńskie. Całość jednak, dzięki dobrej organizacji i rozplanowaniu materiału przez reportera (Antoniego Bohdziewicz), nie straciła na tem. Reportaż był udany.

DIALOG PAŃ DOMU (środa) grzeszył z jednej strony zupełnym brakiem cienia pozorów prawdopodobieństwa. Pani informowana poprostu deklamowała, dlatego też wysiłki drugiej, celem ożywienia rozmowy, chybiały celu.

Przegląd humoru — był dawniej (2 tygodnie temu) — żywszy, bardziej zajmujący.

Dość okazałe przedstawiał się program muzyczny w ubiegłym tygodniu. Nie było tam rewelacji, słyszeliśmy jednak fortepian, ksylofon, kwartet smyczkowy — co w ciasnych ramach programu stanowi daleko idące urozmaicenie. Wypadł z programu recital śpiewaczy, gdyby więc nie to, możnaby było uważać ten tydzień za rekordowy.

Fanny Krewer (niedziela) — włada bezsprzecznie dobrze środkami technicznymi, powiem nawet tak dobrze, że można od niej wymagać większego wyrazu artystycznego. Szereg odegranych utworów Francka, Fauré, Scotta i Prokofjewa o tematyce różnej i różnej rasie — brzmiał prawie jednakowo. Przewagę pewna nad innymi utworami miał „Kraj lotosu” Seta. W wykonaniu jego brzmiała większa pewność, spowodowana może załączkami naturafizycznej programowości utworu. Natomiast utwory Prokofjewa, nacechowane spontanicznością, przesycone krwią jeststwa muzycznego kompozytora — były blade. Brak im było tej siły, tego nerwu — tak dla nich charakterystycznego. Całość — miała fizjonomję blada, słabo podkreślona.

Kwartet im. „Karłowicza” (czwartek) odegrał szereg utworów — również tylko poprawnie. Tu już powody są inne. Narzuca się jako wrażenie dominujące brak zgrania (tłumaczony chorobą skrzypaczki), pewna dezorganizacja. Poza tem ton pierwszych skrzypiec jest zbyt ostry, chropowaty, za mocno się odznacza. Całości to odejmują wiele na harmonii i zespleniu dźwięku. Te nierówności należy koniecznie usunąć, wygładzić.

Ewementem było solo na ksylofonie (wtorek). Dało się zaobserwować przytem pewne zjawisko trudne do określenia. Ksylofon — instrument perkusyjny grał rolę pierwszego instrumentu, a więc prowadzącego watek melodyjny, fortepian zaś akompaniował, decydując o rytmie. Zachodzi więc pomieszanie pojęć o istocie tych instrumentów, które z natury rzeczy grają rolę przeciwną (są raczej do tego przeznaczone). Zestawienie to zatem nie wypadło na korzyść solowego ksylofonu. Tępy jego mają trwanie ograniczone, skala w należeniu młta i dlatego za najbardziej udany (wykazujący wielką sprawność wykonawcy) uważać należy „Galop” końcowy. Całość zrobiona poprawnie.

Na zakończenie zauważyć wypada, że można zauważyć od pewnego czasu większą czulość mikrofonu na dźwięki orkiestry. Czulość ta odznacza się tem, że proporcja pianu i forte jest w całej skali utrzymana. Dotyczy to transmisji z Warszawy, możemy więc mieć nadzieję, że i u nas się poprawi.

## Marcowe pogadanki Polskiego Radja w dziale kobiecym

6-go środa, godz. 16.30: Zofja Miszewska — Klub, jakiego jeszcze nie było (cykl ze „Świata dziewcząt”).

10-go niedziela, godz. 17.50: Irena Lelwel-Friemanowa — Umiejętność słuchania.

11-go poniedziałek, godz. 12.45: Marja Niesiołowska — Kilka słów o naszych dzieciach.

13-go środa, godz. 16.30: Jadwiga Krawczyńska — Czy zmierzch feminizmu?

17-go niedziela, godz. 17.50: Pogadanka społeczna.

18-go poniedziałek, godz. 12.45: Iza Mandukowa — Sprawy pieniężne w małżeństwie.

20-go środa, godz. 16.30: Marja Mauersbergerowa — Pani domu i jej pomocnica.

24-go niedziela, godz. 17.50: Pogadanka społeczna.

25-go poniedziałek, godz. 12.45: Dr. Glińska — Wyprawka dla niemowlęcia.

27-go środa, godz. 16.30: Michalina Grekowicz — Marja Dulebianka (transmisja ze Lwowa).

## Transmisja koncertu Konkursu im. Henryka Wieniawskiego w Warszawie

Pośród ważnych zdarzeń muzycznych ostatniego roku szczególną uwagę zwraca na siebie impreza, zorganizowana przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Fr. Chopina w Warszawie. Na imprezę tę spoglądają oczywiście całej muzyki Polskiej, ale także zagranicy, tutaj bowiem gromadzi się w chwili obecnej kwiat młodej generacji skrzypków wszystkich krajów europejskich i pozaeuropejskich. Zjechałi oni tłumnie do stolicy Polski, aby wziąć udział w Międzynarodowym Konkursie skrzypcowym, a rządym ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin Henryka Wieniawskiego, w konkursie, nad którym wysoki protektorat objął sam Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Przy jury konkursowym, złożonym z najsynniejszych pedagogów-wirtuozów zarówno polskich jak i zagranicznych, — z gości wystarczy wymienić na zwiska tej miary jak Hubay, Thibaud, Kulenkampf, wśród całej plejady innych, również znanych i cenionych — staje przeszło 80 kandydatów w wieku do lat 30, przybyłych z 19 państw: ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn., Anglii, Francji, Niemiec, ZSRR i t. d., nie licząc już naszych rodaków. Konkurs ten da sposobność do szlachetnej rywalizacji największych talentów skrzypcowych, a zarazem zapozna wszechstronnie polską publiczność z młodem pokoleniem muzyków. Polskie Radjo, chcąc umożliwić jak najszerszym warstwom społeczeństwa do stępu do tak niezwykłego wydarzenia, postanowiło transmitować z Filharmonii Warszawskiej dwa ostatnie koncerty eliminacyjne Konkursu a mianowicie: w piątek, dn. 15.III, o godz. 20-05 i w sobotę, dn. 16.III, o godz. 20-00.

Podczas drugiego koncertu nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom Konkursu, dochodzących do wysokości 5 000 złotych.

Uroczystość ta będzie zarazem pięknie pomyslanem złożeniem hołdu pamięci wielkiego polskiego skrzypka-wirtuozu Henryka Wieniawskiego, uważanego powszechnie przez współczesnych za godnego następcę Paganiniego. Po podobnie jak Paganini, przywał Wieniawski oganiem swej gry, fascynował słuchaczy niesłychanym wyrazem i genialnością swej sztuki i podobnie jak Paganini, pozostawił przyszłym pokoleniom skrzypków nie tylko godny naśladownia przykład i pamięć swego kunsztu, lecz tak że obfito płon pracy kompozytorskiej, która dotychczas jeszcze należy do najcenniejszych w tej dziedzinie. Konkurs skrzypcowy, przez Polskie Radjo transmitowany

## Wymiana pracownikóv programów między centralą a rozgłościami regionalnymi

W związku z powołaniem dyrektora rozgłośni wileńskiej Polskiego Radja p. Witolda Hulewicza na 6-ciomiesięczny stage do Wydziału Literackiego w Warszawie Polskie Radjo wyjaśnia, że p. Hulewicz nie przestał być dyrektorem rozgłośni wileńskiej P. R. zachowując funkcje te i tytuł w całej pełni.

Powołanie p. Hulewicza na okres sześciomiesięczny do Warszawy jest podyktowane tylko względami organizacyjno-programowymi.

P. Zdzisław Marynowski, kierownik Wydziału Literackiego P. R., również z tych samych względów przejął pełnienie obowiązków dyrektora rozgłośni wileńskiej na czas pobytu p. Hulewicza w Warszawie.

Tego rodzaju czasowa wymiana pracowników Polskiego Radja między centralą a rozgłościami regionalnymi będzie w dalszym ciągu kontynuowana.

## Ważniejsze audycje wileńskie

### Niedziela, 10 marca:

„O opłacalności niektórych nawozów sztucznych” — odczyt wygł. red. Romuald Weckowicz (g. 12.05).

Audycja dla wszystkich — „Najbardziejnie dzieci” opr. Zofji Iwaszkiewiczowej (g. 15).

Audycja muzyczna „Szkice rzymskie” w opr. Joanny Piekarskiej (g. 19).

### Poniedziałek, dnia 11 marca:

Moniuszko — wyjątki z „Halki” (płyty) (g. 13). 1) Uwertura. 2) Polonez, 3) Arja Jontka, 4) Jako od wichrów krzew połamany, 5) Modlitwa, 6) Arja Jontka „Szumią jodły”, 7) Chór powitałny, 8) Mazur.

Audycja z cyklu „Chóry Szkolne” w wyk. chóru III klasy szkoły powsz. Nr. 37 pod dyr. H. Błasikowej i VI klasy szkoły powsz. Nr. 22 w Wilnie pod dyr. St. Adamowiczówny (g. 18.45).

### W programie:

- 1) Jedzie jedzie na kaszance.
- 2) Mayzner — Idzie niebo ciemną nocą.
- 3) Noskowski — W pole.
- 4) Wilja.
- 5) Moniuszko — Po nocej rosie.
- 6) Niewiadomski — Przez zielone pola.

### Wtorek, dnia 12 marca.

Współczesna muzyka węgierska (płyty). Słowo wstępne prof. Michała Józefowicza. W programie:

- 1) Dohnanyi — Rurallia hungarica.
- 2) Bartock — Węgierskie melodie ludowe. (g. 22).

### Środa, dnia 13 marca:

Z francuskich operetek (płyty). g. 16.15.

- 1) Audran — Fantazja z op. „Mascotte”.
- 2) Hervey — Arja z „Nitouche”.

3) Lequq — Duet z Młodej Zoneczki.

4) Messenger — Namieństwo.

Pieśni polskie w wyk. Zofji Wyleżyńskiej. Przy fort. prof. Tadeusza Szeligowski. Transm. na wszystkie polskie stacje (g. 16.45).

Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry pod dyr. Walerego Bierdiajewa. — W programie: 1) Karłowicz — Serepada, 2) Volkman — Serepada, 3) Prokofjew — Uwertura na tematy żydowskie z fortepianem (g. 20).

### Czwartek, dnia 14 marca:

Muzyka z czasów rewolucji francuskiej (g. 16.45). 1) Marsyljanka. 2) Ca ira i „Karmanjola”. 3) Mehul — Arja z op. „Józef”, 4) Gossec — Hymn do natury.

Jak wyglądają budynki szkolne na Wileńszczyźnie — odczyt wygł. Wanda Pełczyńska (g. 18.30).

### Piątek, dnia 15 marca:

Chór Dońskich Kozaków na płytach (godz. 18.45). 1) Dwunastu rozbójników, 2) Na drodze do Petersburga, 3) Dubrowin — Trzy pieśni ludowe, 4) Czesnokow — „Ruczaj” i „Fujarka”, 5) Pieśń kozacka. 6) Dwie stare pieśni weselne 7) Pani.

### Sobota dnia 16 marca:

Muzyka operowa (płyty) g. 13.00.

- 1) Belini — Uwertura no „Normy”.
- 2) „ Arja z „Lunatyczki”.
- 3) Boito — Fragmenty z op. „Mefistofeles”.
- 1) Halevy — Arja Eleazara z op. „Żydówka”.
- 5) Glinka — Uwert. do op. „Ruslan i Ludmila”.
- 6) „ Fragm. z op. „Życie za cara”.
- 7) Rezerwa: Godard — Kolysanka z „Jocelyn”.

Ciś się dzieje w Wilnie? — pog. wyg. prof. Mieczysław Limanowski (g. 18.30).

# Wiadomości gospodarcze

## Scalenie — jako czołowy postulat rolnika Wileńszczyzny

## Podatki w marcu

Inaczej natomiast kształtuje się sytuacja obecnie. Podaż pracy ze strony już dobrze wyszkolonych zawodowo geometrów i mierniczych jest wielka i w związku z tem tania; znacznie tańsza od pracy personelu urzędniczego. Czynniki ten może wybitnie wpłynąć na zmniejszenie kosztów scaleniowych, które, w porównaniu z okresem największego nałężenia robót scaleniowych w Polsce (z okresem dobrej koniunktury w rolnictwie), obecnie są nawet wyższe. Np. koszt scalenia 1 ha gruntów w 1928 r. wynosił 14 zł., w przeliczeniu na żyto — 35 kg. Obecnie koszt scalenia wynosi 15 złotych, w przeliczeniu na żyto — 125 kg., czyli wzrósł przeszło 3,5-krotnie.

Wysokie opłaty scaleniowe, w stosunku do znacznie zmniejszonej zdolności płatniczej drobnego rolnictwa, sprawiają to, że o wielkim znaczeniu społecznym i gospodarczym dla ziem północno-wschodnich, akcja scaleniowa została sparaliżowana. Pomimo należytej oceny dobrodziejstw gospodarczych tej akcji, ze strony ludności włościańskiej, i pomimo naglącej potrzeby jaknajszybszego jej wykonania, nie może ona rozwijać się w tempie takim, jakie umożliwiłoby jej zakończenie w najbliższym dziesięcioleciu.

Do początku 1935 r. w woj. wileńskim scalono 385.000 ha, pozostało do scalenia 915.000 ha; w woj. nowogrodzkim scalono 443.000 ha, pozostało do scalenia 753.000 ha. Razem w przeciągu 14 lat w obu województwach scalono 838.000 ha, pozostaje do scalenia 1.668 tys. ha, co stanowi 67 proc. obszaru ogólnego (scalonego i nie scalonego). Przyjmując tempo akcji scaleniowej przeciętne na 70.000 ha rocznie, zakończenie scalenia przewidywać można nie wcześniej jak za lat 24. Okres ten wydaje się być stanowczo za długi w stosunku do szybko wzrastających potrzeb gospodarstw włościańskich jakie rodzą się z roku na r. wraz z przyrostem ludności rolniczej. Żywność potrzeby wsi, pokrywające się z rychłą potrzebą podniesienia stanu

gospodarczego północno-wschodnich województw stawiają kwestję zwiększenia tempa akcji scaleniowej, jak naczelnym postulatem do zrealizowania, w najbliższym programie polityki gospodarczej w odniesieniu do tych ziem. Dalszej akcji scaleniowej powinien być nadany pewien plan, stawiający, za zadanie wykonanie scalenia najwyższej w przeciągu lat dziesięciu. Wykonanie planu powinno być oparte o roczne kontyngenty scaleniowe. Koszty scaleniowe powinny być zmniejszone i w zasadzie, jeżeli nie w całości to w znacznej części pokryte przez państwo z odpowiednich sum budżetowych. Postulat ten znajduje poparcie w tem, że scalenie nie jest tylko kwestją zainteresowania samych gospodarstw rolnych, ani tylko kwestją kontroli i nadzoru ze strony państwa, lecz jest ono sprawą ogólnej gospodarki narodowej. Od scalenia zależy zwiększenie produktywności rolnictwa, pojemności rynku

wewnętrznego na artykuły przemysłowe, zdolności płatniczej i wogóle zwiększenie dochodu społecznego rzeszy rolniczych.

Jeżeli przyjąć roczny kontyngent scaleniowy dla obu naszych województw średnio na 166800 ha i zmniejszony koszt scalenia 1 ha na 7 złotych, to koszt wykonania kontyngentu wyniesie około 1167600 złotych. Z tego jeżeli państwo przyłoby na siebie 50 proc. — 583800 złotych, to i tak suma ta na tle innych wydatków budżetowych nie byłaby zbyt wielką. W każdym razie efekt gospodarczy w stosunku do nakładu pieniężnego będzie znacznie większy.

Scalenie drobnych gospodarstw rolnych otworzy mocne podstawy rozwoju gospodarczego naszych województw. Im prędzej akcja ta zostanie przeprowadzona, tem szybciej rolnictwo ziem naszych będzie mogło o własnych siłach budować lepsze jutro przyszłym pokoleniom. S. S.

## Sytuacja polskiej bankowości prywatnej w roku ubiegłym

Zarówno przebieg obrad walnego zgromadzenia Banku Polskiego jak i sprawozdanie P. K. O. wykazały stabilizację stosunków finansowych w Polsce i poprawę na rynku pieniężnym, oraz w dziedzinie rozwoju kapitalizacji wewnętrznej w ciągu roku ub. Dla uzupełnienia obrazu kształtowania się tych stosunków w kraju Agencja „Iskra“ zwróciła się do prezesa Związku Banków Polskich dr. W. Fajansa z prośbą o scharakteryzowanie w ogólnych zarysach położenia naszej bankowości prywatnej w r. ub. W odpowiedzi prezes Fajans udzielił m. in. następujących informacji:

Rozwój wkładów w 1934 r. w bankach prywatnych wykazywał tendencję niejednorodną. Stała tendencja rozwojowa wykazywała głównie wkłady terminowe, które w ciągu roku ubiegł. wzrosły z 90 miljon. do 102 miljon. zł. Należy jednak stwierdzić, że OGÓLNA SUMA WKŁADÓW WZROSŁA O BLISKO 11 MILJON. ZŁOTYCH I WYNOŚIŁA NA KONIEC ROKU OKOŁO 345 MILJON. ZŁ. Przyrost wkładów w bankach prywatnych jest jeszcze powolny, zwłaszcza w porównaniu z przyrostem ich w publicznych instytucjach kredytowych, a w szczególności w

P. K. O., w której wkłady wzrosły o około 25%.

Operacje kredytowe nauóg utrzymały się mniej więcej na jednym poziomie. Na początku roku wynosiły 539 milj. zł., a na koniec roku 543 milj. zł. Przyczyna niemożności rozszerzenia akcji kredytowej przez banki prywatne leżała w stosunkowo słabym jeszcze rozwoju operacji wkładowych, oraz silnie manifestującym się dążeniu przemysłu i handlu do uskuteniania transakcyj sprzedażnych w drodze gotówkowej. Pogłębił się ten stan rzeczy również przez zupełny zanik zdolności kredytowej rolnictwa.

Poważne oszczędności przeprowadzone przez banki w kosztach handlowych w ciągu lat ubiegłych zaczęły dawać efekty w roku 1934, który pod względem rentowności przedstawia się dla banków prywatnych korzystnie, niż lata ubiegłe. Podczas, gdy w r. 1932 stosunek kosztów handlowych do procentów i prowizyj wynosił 104,6%, w r. 1934 stosunek ten wyniósł około 95%. Na przyszłość ku znaczącej poprawie rentowności banków prywatnych stoją zbyt małe dotychczas obroty.

W marcu płatne są następujące podatki: Do 15 marca płatna jest zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w lutym 1935 roku przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 marca płatna jest IV zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 przez pozostałe przedsiębiorstwa niewymienione w punkcie I i nieopłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu oraz samdzielne wolne zajęcia zawodowe i zajęcia przemysłowe.

Do 15 marca płatna jest zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych w wysokości, przypadającej od dochodu, osiągniętego przez notariuszów (rejentów) i pisarzy hipotecznych w lutym 1935 roku.

Do 1 kwietnia — przedpiata na podatek dochodowy na rok 1935 przez osoby fizyczne i spółki wakujące, prowadzące prawidłowe lub uproszczone księgi.

Do 7 marca płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconą przez służbę dawcą w lutym 1935 roku.

Do 5 marca płatny jest podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 23 lutego r. b., do 20 marca — podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni marca r. b.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

## Współpraca gospodarcza spółdzielni wojskowych

Związek rewizyjny spółdzielni wojskowych w dążeniu do przeciwdziałania ujemnym skutkom niewłaściwych i nieskoordynowanych części zakupów, dokonywanych przez spółdzielnie wojskowe w niektórych garnizonach, podjął energiczną akcję w celu utworzenia garnizonowych komisji współpracy gospodarczej. W miejscowościach gdzie jest kilka spółdzielni wojskowych odbywają się kolejne konferencje z udziałem przedstawicieli miejscowych spółdzielni wojskowych, delegata Związku, oraz delegata oddziału Związku Spółdzielni Spożywców i innych hurtowni spółdzielczych. Na konferencji zostaje wyłoniona stała komisja zbiorowych zakupów, która prowadzi ewidencje odpowiedzialności źródeł zakupów i porównanie aktualnych cen hurtowych, udziela wskazówek zainteresowanym spółdzielniom i zawiera umowy ramowe z wybranymi dostawcami.

Na tej podstawie spółdzielnie oznaczają ceny maksymalne zakupów, które czynią na własne ryzyko u wybranych dostawców, dając pierwszeństwo źródłom spółdzielczym.

## Przewozy kolejowe

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, Polskie Koleje Państwowe przewiozły w okresie 11 miesięcy r. ub. 45.875.100 tonn towarów, z czego na przewozy handlowe przypada 38.254.800 t., na handlowe pośpieszne 198.000 t., na przewozy gospodarcze kolejowe 6.404.600 t., oraz na przewozy wojskowe 717.700 tonn.

W porównaniu z okresem 11-tu miesięcy roku 1933 przewozy towarów na kolejach zwiększyły się o 1.377.000 t.

## Ekspedytorzy kolejowi muszą opłacać podatek przemysł.

Ministerstwo skarbu rozesało do wszystkich izb skarbowych okólnik, którym poleca pociągnąć dotychczas nieopodatkowanych ekspedycyj kolejowych do obowiązku opłacania podatku przemysłowego zarówno w formie świadectw przemysłowych, jak i w postaci podatku od obrotu od r. 1935 począwszy.

Okólnik ten został wydany w oparciu o wyrok Sądu Najwyższego, orzekający, że ekspedycje kolejowe, trudniące się osobiście ekspedycją towarów jest pośrednikiem handlowym i ma obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego dla zajęć przemysłowych.

## Obroty handlowe Stanów Zjednoczonych

Obroty Stanów Zjednoczonych w handlu zagranicznym w r. ub. dały w wywozie — 2.135 milj. dolarów, w przywozie zaś 1.655 milionów dolarów.

Saldo dodatnie wyniosło 478 miljon. dolarów i było dwukrotnie prawie większe od salda dodatniego z roku poprzedniego.

## KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Zaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 12.

# KURJER SPORTOWY

## W sprawie zawieszenia Walasiewiczówny

W związku z zawieszeniem Walasiewiczówny przez nowojorską Athletic Union, dziennik „Wiadomości Codzienne“, ukazujący się w Cleveland, twierdzi, że zawieszenie to jest wynikiem specjalnej akcji miarodajnych kół sportowych przeciwko Walasiewiczównie.

„Wiadomości“ twierdzą, że uchwała zabraniająca amatorom startowania w zawodach, w którym uczestniczą zawodowcy, nie była opublikowana, stąd — czynni zawodowcy nie o niej nie wiedzieli. Przypuszczenie, że ostrze tej uchwały wymierzono i wykorzystano specjalnie w stosunku do Polki, o tyle wydaje się być słusznym, że startujące w tych samych, co Walasiewiczówna, zawodach amatorki amerykańskie nie zostały zawieszane.

Walasiewiczównie nie udzielono nawet możliwości usprawiedliwienia się. Wobec tego „Wiadomości“ sugerują, że zawieszenie Walasiewiczówny jest swego rodzaju rewanzem niektórych sportowych kół amerykańskich za start Walasiewiczówny w barwach polskich na Igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Przedstawiciel „Wiadomości“ miał w tej sprawie rozmowę z Walasiewiczówną, która oświadczyła:

„27 grudnia ub. r. Amateur Athletic Union wprowadziła regule, o której dopiero teraz się dowiedziałam, że wszystkim amatorom zabroniony jest udział w jakichkolwiek grach, zawodach i popisach sportowych, w których występują zawodowcy. O regule tej nika z nas, amatorów, nie wiedział. Trzymano ją w tajemnicy, aby w odpowiednim momencie zawlesić kogoś, kto władzom sportowym jest nie na ręce. Tak przynajmniej wolno wnioskować, w przeciwnym bowiem wypadku — władze zawładomiłyby o przepisie tym wszystkich sportowców — amatorów.

Tymczasem sprawa wybuchła dopiero po meczu w Buffalo, aczkolwiek i dawniej grywałam i ja i moje koleżanki w różnych miastach amerykańskich z drużynami zawodowcami. Kiedy dowiedziałam się o groźącym mi zawieszeniu, wniosłam prośbę o pozwolenie złożenia wyjaśnień. Powiedziano mi, że sprawa będzie oddana władzom elevenlendzkim do rozpatrzenia i de-

ezyl. W Cleveland tymczasem oświadczone mi, że miejscowe władze same o uchwałę z 27 grudnia nie wiedziały, wobec czego uznany, że nie mogą być karana za złamanie przepisu, o którego istnieniu nie wiedziałam. Mimo to władze nowyorsknie przejęły sprawę w swoje ręce i, nie dając mi możności wytomaczenia się, uchwalily zawieszenie“.

## Doroczne lekkoatletyczne zawody Polaków w Ameryce

W zbrojowni trzynastego pułku w Brooklyn (przedmieście New Yorku) odbyły się w sobotę wieczorem wielkie doroczne zawody lekkoatletyczne, organizowane przez Sokołów, z udziałem czołowych zawodników polskich, zamieszkujących w Ameryce, oraz wybitnych lekkoatletów amerykańskich.

W zawodach tych startował również przybyły z Warszawy Kucharski.

W najważniejszej konkurencji dnia, w biegu „mili Pułaskiego“, o puchar linii Gdynia—Ameryka, zwyciężył znany biegacz amerykański Mac Cleskey w czasie 4:23,7 sek. Drugie miejsce zajął Kucharski. — po zaciętej walce na finiszu, o półtora metr. w tyle, bijąc doskonałych zawodników: Crowley, Bullwinkle i innych. Bieg odbył się na bieżni o obwodzie 340 y. Dla Kucharskiego ciężkim handicapem był obowiązek biegania w gumowych pantoflach, do czego Polak nie jest przyzwyczajony.

## PIES DZIEDZICEM SPADKU

Prawnikom angielskim z hrabstwa Lancashire przypało niedawno w udziale rozstrzygnięcie interesującego zagadnienia w związku z pewnym legatym, pozostawionym przez jednego z mieszkańców miejscowości św. Helena w tem hrabstwie. Niejaki Mr. Massey zapisał mianowicie w testamentie swemu psu imieniem Nip tenże dożywotnią w wysokości 10 szylingów tygodniowo. Powstała zatem kwestja, czy pies może być dziedzicem spadku.

Po długich dyskusjach kompetentni prawnicy orzekli, iż legat jest prawomocny i kaneclar

## SENSACYJNY ZWYCIĘSTWO PALMIERIEGO NAD AUSTINEM

Sensację międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte Carlo, w rozgrywkach niedzielnych, stanowiło zwycięstwo włoskiego tenisisty, Palmieri'ego, nad znakomitą rakietą angielską, Austin'em.

Palmieri wygrał łatwo w meczu trzysetowym: 6:1, 6:1, 7:5.

Mecz rozegrany był w spotkaniu finałowym.

W innych konkurencjach padły wyniki: 600 y.: 1) Hornbostel.

100 y. w konkurencji wyłącznie Sokołów: 1) Markowski 10,6 sek.

100 y. bieg otwarty — 1) Trupiak 10,1 sek.

4×3000 y. w konkurencji sokołów: 1) 14 gniazdo 1:21, 2 sek.

4×300 m. międzyszkolny — 1) Evander High school 2:15,4 sek.

4×300 y. w konkurencji klubów polskich o puchar przechodni b. gen. Konsula Marchlewskiego — 1) 14 gniazdo 2:19,6 sek.

W skoku wwyż wygrał Spitz, mając słaby wynik spowodu śliskiej podłogi.

Obecna na zawodach Walasiewiczówna nie startowała z powodu zawieszenia. Z poważniejszych i znanych zawodników polskich nie startowali: Szumachowski spowodu chorej nogi i Janiak, który w tym samym dniu startował na innych zawodach.

ja hrabstwa zarejestrowała formalnie zapis. Wtedy jeden ze spadkobierców zmarłego Mr. Massey'a wysnuł jednak zarzut, iż każdy spadkobierca dostarczyć przeciw musi dane osobiste, a więc przedewszystkiem nazwiska, a tym czasem Nip nazwiska nie posiada. Prawnicy po raz wtóry znaleźli się w kłopotcie, ale obecna właścicielka Nip'a, Mrs. MacCulley, uratowała spadek swego ulubieńca i zaadoptowała go. Tak więc Nip wszedł w posiadanie spadku, a na obrożo nosi dumny napis „Nip Mac Culley“.

## Zebrań Związku Młodzieży z Dalekiego Wschodu

3 marca odbyło się walne zgrupowanie Związku Młodzieży z Dalekiego Wschodu. Na zjazd ten przybyło szereg delegatów z naszego terenu i z innych województw oraz attaché wojskowy japoński wraz z przedstawicielami poselstwa japońskiego w Warszawie.

Na zebraniu przyjęto sprawozdanie z działalności związku oraz wybrano zarząd oddziału północno-wschodniego z siedzibą w Wilnie.

Wieczorem odbyła się taneczna zabawa, na której obecni byli przedstawiciele poselstwa japońskiego.

## Odczyt prof. Paul Jamot

Kustosz wspaniałej galerii narodowej Francji — paryskiego Louvru, p. Jamot przybył na parę dni do Wilna na zaproszenie naszych profesorów pp. Morelowskiego i Kridla, by wygłosić odczyt o Francji i o sztuce francuskiej.

Charakter długiego i pełnego treści odczytu był dostatecznie przystępny liczącym słuchaczom, by mogli ocenić wytworną, ściśle wersalską formę przemówienia i tak rozległy zasięg kultury francuskiej w dziedzinie malarstwa, rzeźby, architektury i literatury, promieniującej na cały świat.

Zaczawszy od Francji XII w. i początków romańskiej epoki — przeszedł lekko i płynnie prelegent poprzez dalsze epoki wskazując nam w przeobrażeniach umiejscowionej typowej obrazy szkoły francuskiej aż do XIX w. i komentując działalność artystów francuskich, ich talenty, promieniowanie i charakter wpływów na otoczenie. Zakończył pełną patryjotyzmu allokucją o słodkiej Francji, której nazwę wymawiał jak imię Kochanej Kobiety, rozkoszując się tym dźwiękiem.

Powitał w serdecznych słowach prelegenta p. rektor W. Staniewicz — podkreślając zawodo- lenie z przybycia do nas tak cennego gościa, który ze swej strony wyraził radość z wycieczki do Polski.

Wczoraj był p. Jamot na wernisażu rzeźby francuskiej w TPS. w Warszawie, gdzie też wygłosił odczyt.

Pan Jamot jest w swoim rodzaju sławą francuską, gdyż będąc historykiem i krytykiem sztuki, jest on jednocześnie słynnym archeologiem i autorem szeregu klasycznych dzieł z dziedziny sztuki. Między innymi napisał on monumentalne studium o Manecie i Degasie, następnie o realizmie francuskim XVII-go wieku, a głównie o braciach Le Nain. Ponadto wszystkim, jest on członkiem Instytutu Francuskiego i Akademii Inskrypcji oraz komandorem Legji honorowej. Od niego dowiedzieliśmy się, że nowoczesna rzeźba francuska holduje tendencjom klasycznym, nie w sensie akademickim, lecz w poszukiwaniu prawdy i prostoty ekspresji i swobody interpretacji, przy jednoczesnym całkowitem opanowaniu materiału.

## Rozwiązanie zw. grodzieńskich garbarzy

Istniejący od pewnego czasu w miasteczku Krynki, pow. grodzieńskiego związek pracowników garbarskich został z nakazu władz administracyjnych rozwiązany. Zarządzenie to spowodowane zostało działalnością związku, zagrażającą bezpieczeństwu publicznemu.

## Teatr i muzyka

W WILNIE.

### TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, we wtorek dn. 5.III o godz. 8-ej w. najrzućmy doskonałą, współczesną komedię węgierską w 3-ich aktach (6 obrazach) L. Bus Fekete'go „To więcej niż miłość“.

— Koncert Chopinowski. Jutro, w środę dn. 6 b. m. o godz. 18.15 wiecz. odbędzie się uroczysty koncert dla uczczenia 125-iej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina, poświęcony twórczości nieśmiertelnego mistrza. Wykonawcą będzie znakomity polski pianista — prof. Zbigniew Drzewiecki. Program: 1) Polonez es-mol, 2) Impromptu ges-dur, 3) Ballada f-dur, 4) Nocturn cis-moll, 5) Rondo a la Mazur, 6) Polonez fantazja, 7) 2 mazurki, 8) Etiuda h-moll, 9) Kolysanka, 10) Scherzo — h-moll. Słowo wstępne wygłosi prof. Michał Józefowicz. Ceny miejsc zwyczajne (od 45 gr. do 4.20). Bilety już są do nabycia w kasie zamówień w „Lutni“.

Uwaga! — Zniżki i kupony nieważne!

Uwaga! — W czwartek dn. 7 marca wznowiona będzie jedna z najświetniejszych komedij Al. Hr. Fredry „Śluby Panieńskie“.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dzisiejsza premiera „Chicago“. Dziś wchodzi na repertuar pełna humoru i zabawnych sytuacji, posiadająca piękną muzykę, czarowna op. Kalmana „Chicago“. Najnowszy ten utwór muzyczny światowego kompozytora ujęty w 4 obrazy, otrzymał pierwszorzędną obsadę czołowych ról. Rola księżniczki Chicago wykona J. Kulczycka, w otoczeniu: Halmirska, Dembowskiego, Domosławskiego, Szczawińskiego, Trażanckiego i in. Zespół baletowy z udziałem M. Martówny, wykona efektowne tańce indyjskie układu baletmistrza J. Ciesielskiego. Nowe malownicze dekoracje i kostjmy dopełniają artystycznej całości. Reżyserja K. Wyrwicz-Wichrowskiego

# „KAZIUK“

W roku bieżącym pogoda zrobiła wyłom w tradycji „Kaziukowej“. Od kilku lat bowiem obchodziliśmy „Kaziuka“ po błocie. Tym razem było inaczej. Po śniegu nie zostało nawet śladu, a silny, jak na marzec mróz chociaż dawał się dotkliwie odczuwać, jednak grubośnie osuszył plac. Kiermasz w roku bieżącym nie wypadł mniej okazały, niż w latach ubiegłych, a liczba zwiedzających była bodaj że nawet większa. Liczny procent stanowiąli w roku bieżącym wycieczkowicze, którzy w dużej ilości ścignęli do Wilna.

Kiermasz rozsiadł się na całej przestrzeni placu Łukiskiego, zajmując na wet przyległe ulice. Wszędzie, jak okiem sięgnąć, usławiono stragany z najróżnorodniejszymi wyrobami przemysłu wileńskiego, produkcji przeważnie wiejskiej. Zwracały uwagę zabawki dziecięce, wyroby drewniane, jak: balje, dzieże, stonice, niecki i t. p. Dużo i stosunkowo niedrogo były samodziwały. Zwracały uwagę kioski harcerski z ręczniami, bardzo efektownymi wyrobami, również dużym zainteresowaniem cieszył się kiosk wyrobów ociemniałych. Główny jednak produkt „Kaziuka“ — to obwa-

rzanki smorgońskie. Były ich stosy. Po 5 i 10 groszy wiązanka. Największym jednak popytem cieszyły się, jak zwykle, „serca“ z wypisanymi imionami.

Krótko mówiąc „Kaziuk“ udał się w roku bieżącym doskonale i sprawił na licznych wycieczkach jak najlepsze wrażenie. Szczególnie zachwyciła się kiermaszem, bawiąc wczoraj w Wilnie wycieczka niemiecka. Kupowano wiele.

## Wycieczki

Wczoraj specjalnym pociągiem przybyła do Wilna wycieczka z Mołodeczna. Wycieczka liczy kilkaset osób.

Bawiące w Wilnie wycieczki z Bytomia, Warszawy, Katowic, Wołkowskiej, Słonima i Mołodeczna zwiedziły wczoraj przedewszystkiem „Kaziuka“, następnie miasto, zaznajamiając się z jego zabytkami. Dużo wycieczkowiczów interesowało się stanem miejsc. handlu i przemysłu.

Wycieczka niemiecka specjalnie żywo zainteresowała się życiem kulturalnym — oświatowym na szego miasta, przyczem nawiązano bliższy kontakt z miejscowym społeczeństwem.

Wieczorem większość wycieczek opuściła Wilno.

## Policja czuwa na „Kaziuku“

W ciągu dnia wczorajszego policja dokonała na kiermaszu kaziukowym licznych aresztowań złodziei, którzy gromadzili się w przejściach między straganami, polując na kieszenie przechodniów oraz na torebki pań. Dzięki panującej ciszy dokonanie kradzieży było dziełem względnie łatwym, to też w ciągu dnia wczorajszego zanotowano na kiermaszu około 10 kradzieży.

Do większych kradzieży nie doszło dzięki czujności policji, która wylapywała złodziejów. Zatrzymanych osadzono w areszcie centralnym.

Nie mniej trudne zadanie miała również policja z t. zw. oszustami rynkowymi, którzy również stawili się in gremio na tradycyjnym kiermaszu. Wielu oszustów zatrzymano wraz ze „sprzętem“ i skierowano do aresztu centralnego. Wśród zatrzymanych znajdują się mistrzowie swego „fachu“, których przez dłuższy czas nie było w Wilnie, a którzy obecnie przybyli specjalnie na „Kaziuka“.

Większość z nich spędzi jednak „Kaziuka“ za kratkami.

Pozatem zanotowano na „Kaziuku“ kilka

bójek: — Wacław Jastrzębski zamieszkały przy zaułku Kijowskim Nr. 2 został zniemka napadnięty w okolicy Rynku Łukiskiego przez dwóch nieznanych, pijanych osobników, którzy zażądali od niego pieniędzy na wódkę. Otrzymałszy odmowną odpowiedź, pijacy zadali Jastrzębskiemu dwie rany nożowe w rękę. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Następnie w czasie bójki spowodowanej nadmiarem spożytego alkoholu został w dotkliwie pobity mieszkaniec gminy rzeszańskiej 21-letni Piotr Sienkiewicz.

Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Jakóba.

Pozatem zanotowano jeszcze kilka drobniejszych bójek. We wszystkich wypadkach interwenjowała straż pożarna. (c).

Wieczorem na „Kaziuku“ policja aresztowała 5 chłopców w wieku od 13 do 16 lat, którzy zorganizowali się w szajkę złodziejską i okradali stragany.

Chłopców osadzono w areszcie. Znajdziono przy nich wiele rzeczy pochodzących z kradzieży. (c).

## Samobójstwo w „Palais des dances“

Wczorajszej nocy w nocnym lokalu „Palais des dances“ przy ul. Mickiewicza 11 rozegrał się dramat samobójczy.

Wstąpił tam nieznanymi młodzieniec, który zamówił kolację i napoje. Po krótkiej zabawie w restauracji, młody człowiek opuścił salę i wszedł do ubikacji, skąd wkrótce rozległ się odgłos strzału rewolwerowego. Na huk do ubikacji wpadli kelnerzy, którzy znaleźli gościa na ziemi z przetrzezoną skrnią.

Wezwany lekarz stwierdził zgon. Żadnych dokumentów przy samobójcy nie znaleziono, wobec czego tożsamość jego nie została narazie

ustalona. Zastrzelił się on z brzoyni, załadowanego trzema kulami.

Na zarządzenie wiceprokuratora na m. Wilno, zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba.

Dopiero wczoraj wieczorem policja ustaliła tożsamość samobójcy. Okazał się nim dwudzieścioletni Henryk Kalinowski, syn urzędnika państwowego.

Co było powodem desperackiego kroku młodego człowieka pozostaje narazie tajemnicą. — Wiadome jest tylko, iż przedtem już dwukrotnie usiłował popełnić samobójstwo. (c).

## Ponure skutki lekkomyślnej zabawy

W kolonii Łukawiec, pow. wilejskiego miał miejsce przed kilku dniami niezwykły wypadek samobójstwa 15-letniego chłopca.

Znaleziono mianowicie wiszącego na pasku przymocowanym do poręczy łóżka 15-letniego Piotra Pucejkę. Zarówno krewni samobójcy jak i policja stanęły przed trudną zagadką: Co skłoniło 15-letniego chłopca do odebrania sobie życia?

## Na wileńskim bruku

### FINSKI NÓŻ KRASNOPIERCOWA.

Onegdaj donieśliśmy o aresztowaniu niebezpiecznej szajki włamywaczy. W liczbie aresztowanych znalazł się również znany zawodowy złodziej Krasnopiercow.

W czasie rewizji przy Krasnopiercowie znalazłono fiński nóż oraz kasiet. W razie potrzeby — jak widać — złodziej głów był również na „mokraj“ robotę. (c).

### ZNOWU HISTORJA Z NIEDŹWIEDZIEM.

Niedawno podawaliśmy o humorystycznym wypadku przy ul. Niemleckiej 18, gdzie grupa podhumorzonych osobników porwała reklamowe niedźwiedzia z podwórka i właścicieli miśa dorozką ścigał sprawców porwania.

Wczoraj na temże podwórku znowu miał miejsce wypadek, w którym sławny już niedźwiedź p. Nefta odegrał znowu wybitną rolę.

Wieczorem na podwórko weszło dwóch pijanych, którzy przewrócili niedźwiedzia. Padając miś wybił szybę w mieszkaniu dozorcyń-

cia? Dopiero dochodzenie policyjne wykazało, iż chłopiec popełnił samobójstwo... wbrew swej woli.

Fatalnego poranka chłopiec „eksperymentował“. Przymocował pasek do łożka i ścisnął go woli sobie gardło. W pewnej chwili pasek nagle silnie zacisnął się i chłopiec stracił przytomność. Upadł na podłogę, pasek zacisnął jeszcze bardziej szyję i chłopiec skonał. (c).

### ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Anna Przytułska zam. przy ul. Kijowskiej 16, w zamiarze samobójczym pozabawienia się życia, zatruła się jodyną. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu desperacie pierwszej pomocy przewiozło ją do szpitala św. Jakóba. Powody zamachu samobójczego nie zostały narazie ustalone. (c).

### PORZUCONE DZIECKO.

Paulina Symonowiczowa (Witebska 21) oddała 3-go b. m. podrzutka płci męskiej, w wieku około 1 miesiąca, znalezione obok tegoż domu. Podrzutka umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

## TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

**TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ**

Jutro o godz. 8.15

Koncert ku czci Fr. Chopina

## Odszkodowania za wypadki przy pracy na terenie Litwy

Zarząd Miejski w Wilnie podaje do wiadomości mieszkańców Wilna, że Litwa przystąpiła do Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącej zrównania obywateli obcych z własnymi w zakresie odszkodowania za wypadki przy pracy.

W związku z powyższem obywatele polscy, którzy ulegli wypadkom przy pracy na Litwie, chociażby przebywali obecnie poza granicami Litwy, mają prawo do świadczeń należnych z tytułu wypadku przy pracy narówni z obywatelami litewskimi.

Osoby zainteresowane o bliższe informacje mogą się zgłaszać do Zarządu Miejskiego, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej, pokój Nr. 18 w godz. urzędowych.

## Turniej szachowy o mistrzostwo Wilna

W dniu 9 marca rozpocznie się w Wilnie drugi znowy turniej szachowy o mistrzostwo Wilna. Wileński klub szachowy, jako organizator tego turnieju, zwrócił się do wileńskich stowarzyszeń i związków z zaproszeniem do wzięcia udziału w zawodach.

Narazie zgłosił udział związki: pracowniczej miejskiej, pocztowców, kolejarzy (Ognisków, Dom Akademicki i Związek Pracowników Izby Skarbowej). Każdy z tych związków wydeleguje na turniej 5 najlepszych swoich graczy.

## RADJO WILNO

WTOREK, dnia 5 marca 1935 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimnastyki; 6.40: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Muzyka; 7.45: Program dzienny; 7.50: Chwilka społeczna; 7.55: Gieda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 11.57: Czas; 12.00: Hej na!; 12.03: Kom. met.; 12.05: Muzyka operetkowa (płyty); 12.50: Chwilka dla kobiet; 12.55: Dziennik południowy; 13.00: Koncert zesp. salo-nowego St. Bodeńskiego; 13.45: Z rynku pracy; 13.50: Codzienny odcinek powieściowy; 14.00: Przerwa; 15.45: Reportaż muzyczny; 16.30: Najmilsze symbole — felj. wygił Wanda Boye; 16.45: Pieśń w wyk. Anatóla Wrońskiego; 17.00: Skrzynka PKO; 17.15: Koncert Zesp. Ork. dętej 58 p. p.; 17.50: Pogadanka społeczna; 18.00: Muzyka (płyty); 18.15: Audycja dla dzieci; 18.30: Koncert reklamowy; 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 18.45: Koncert dla młodzieży (płyty) „Momenty muzyczne Schuberta“ Obj. Zofia Ławeska; 19.07: Program na środę; 19.15: Ze spraw litewskich; 19.25: Wil. kom. sportowy; 19.30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie; 19.35: Krótki recital skrzypcowy w wyk. Jana Hillę; 19.50: Feljeton aktualny; 20.00: Orkiestra się spóźniła — wesoła audycja muzyczna; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21.00: Kłocki — karnawał chłopski i Sygietyński; 22.00: Muzyka taneczna (orkiestra); 22.30: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 22.45: Muzyka taneczna; 23.00: Kom. met.

## Karnawał na wsi

Dnia 3 b. m. we wsi Widogiry gm. podbrodzkiej (pow. święciańskiego) na zabawie tanecznej, Warno Antoni, m-c wsi Gaspierszki, uderzył dwukrotnie nożem w pierś Grygasa Józefa, m-ca wsi Widogiry. Ranego Grygasa przewieziono do szpitala żydowskiego w Wilnie, gdzie zmarł. Podejrzanego Warno zatrzymano.

We wsi Odlia, pow. grodzieńskiego odbywało się wesele w domu Jerzego Nosko. W czasie zabawy powstała bójka, przyczem walczono nożami, siekierami, kamieniami, a nawet kosami. 3 gości weselnych zostało ciężko pokaleczonych. Mieszkaniec Noski zostało zdemolowane. Awantury podpalili następnie stodołę, należącą do trzech braci Mastków. Ogień przeniosł się następnie na sąsiednią stodołę Jana Mostka. Oby dwie stodoły spłonęły doszczętnie wraz z pasznią i narzędziami rolniczymi.

7 wieśniaków z gminy Żydomli (pow. grodzieński), podpisywzy sobie na rynku Skidel-skim, wszczęło między sobą bójkę, która się krwawo zakończyła. Jeden z nich, Łukasz Goroszkowski ze wsi Samolówka został tak ciężko poranny, że zmarł w drodze do szpitala. Sprawca zabójstwa został przez policję ujęty.

## Nieszczęśliwy wypadek

Franciszek Sawko, lat 32, m-c wsi Kutryński gm. grodzieńskiej rozrywał w polu kamienie, podkładając pod nie jakiś materiał wybuchowy. W pewnej chwili nastąpił przedwczesny wybuch, kalecząc w okrutny sposób Sawkę. Z urwanem dwoma palcami i wypłynięciem o ktem powłókki się do domu, odległego o 2 kilometry, lecz w drodze stracił przytomność i padł. Skrwawionego znaleźli sąsiedzi i odnieśli do domu, skąd odwieziono go do szpitala miejskiego w Grodnie.

# KRONIKA

Wtorek  
5  
Marzec

Dziś: Adriana i Ezebjusa  
Jutro: Popielec, Wiktor

Wschód słońca — godz. 6 m. 00  
Zachód słońca — godz. 5 m. 01

Spectrozenia Zakładu Meteorologii U. S. B.  
w Wilnie z dnia 4/III — 1935 roku.

Ciśnienie 752  
Temperatura średnia — 7  
Temperatura najwyższa — 5  
Temperatura najniższa — 9  
Opad — ślad  
Wiatr płn.-wsch.  
Tend. — wyżkowa  
Uwagi: dość pogodnie.

— Przewidywania pogody według P. I. M.:  
Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. —  
Jedynie w górach i na wschodzie zachmurze-  
nie większe z możliwością przelotnych opadów  
śnieżnych.

W dalszym ciągu mroźno. Umiarkowane wiat-  
ry z kierunków wschodnich.

## KOŚCIELNA

— Za spokój duszy s. p. Bisk. Wł. Bandur-  
skiego, jako w 3-cią rocznicę śmierci, odbędzie  
się we czwartek 7 marca 1935 o godz. 10 rano  
w kościele o. o. Bonifratrów — nabożeństwo  
żałobne.

## GOSPODARZA

— OZYWIONY SPĘD BYDŁA NA TARGOWI  
SKA. W ub. tygodniu na targ miejski spędzono  
1112 sztuk bydła i nierogacizny. Na konsumpcję  
miejsową zakupiono ok. 1000 sztuk, resztę byd-  
ła zakupiły pobliskie gminy pow. wileński - tre-  
ckiego.

Geny utrzymały się na poziomie poprzednich  
tygodni.

## Z KOLEI

— W CIĄGU UBIEGŁEGO MIESIĄCA w okre-  
bie wileńskiej dyrekcji kolejowej zanotowano  
przez 20 wypadków na liniach kolejowych,  
przejazdach. Kilka osób poniosło śmierć, kilka  
zaś doznało ciężkich obrażeń ciała. Prawie wszy-

stkie wypadki spowodowane zostały przez nie-  
ostrożność uszkodzonych.

Naogół jednak jest widoczne, że stan bezpie-  
czeństwa na kolei, dzięki energicznemu zarządze-  
niom władz uległ bardzo znacznej poprawie.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Sroda Literacka. Kolejną środę Mickiewi-  
czowską wypełnią: „Rozmowy z Mickiewiczem“  
p. t. „Mickiewicz wobec walk swojej epoki“,  
ujęte w formę słuchowiskową przez Z. Falkow-  
skiego.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Komitet Pań, który powstał niedawno,  
celem organizowania pomocy dla kolonii dzie-  
cięcej im. dr. C. Szabada na Poświętce zdo-  
łał zebrać dotąd 1000 zł. Pomoc pieniężną obie-  
cały przestać również organizacje żydowskie  
na Litwie, gdzie toczy się w tym kierunku ak-  
cja propagandowa.

— Posiedzenie Rady Gminy zapowiedziane  
na dziś, jest oczekiwane przez Żydów z wiel-  
kim zainteresowaniem. Poza wyborem komisji  
reklamacyjnej przez Radę ma, jak słychać,  
wpłynąć interpelacja w sprawie rozwiązania  
gminy i akcji, podjętej w tej sprawie przez sze-  
reg osób u władz nadzorczych. (m).

## ROZNE

— LUSTRACJA WARSZTATÓW PRACY.  
Specjalna Komisja lustracyjna w ciągu ostatnie-  
go tygodnia zbadala kilkanaście fabryk, garbar-  
ni, tartaków, młynów, zakładów przemysłowych  
drukarni i t. p.

Lustracja miała na celu zbadanie stanu bez-  
pieczeństwa tych zakładów pracy. W wyniku lu-  
stracji sporządzono kilka protokołów karnych  
za uchybienia natury technicznej.

— INSPEKCYA IZBY I URZĘDÓW SKARBO-  
WYCH. Wczoraj przybyła do Wilna delegacja  
Ministerstwa Skarbu. Delegacja dokonala lustra-  
cji Izby i urzędów skarbowych na terenie mia-  
sta i powiatu.

Akta Nr. 246/34. Km.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru  
X-go, urzędujący w Wilnie przy ulicy Zygmun-  
towskiej nr. 12 m. 6, na zasadzie art. 676 par. 1 i  
679 K.P.C., obwieszcza, że w dniu 8 kwietnia 1935  
roku, od godz. 10 rano, w Sali Posiedzeń Sądu  
Grodzkiego w Wilnie nr. 1, przy ulicy 3-go Maja  
nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej  
sprzedaż nieruchomości należącej do funduszu  
smarłego Konstantego Załkunda, położonej w  
Wilnie, przy ulicy Beliny nr. 11, składającej się  
z placu ziemi obszaru 5822,1359 mtr. kw. z zabu-  
dowaniami, szczegółowo opisanymi w protokole  
zajęcia z dnia 29. X. 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipo-  
teczną, przy Sądzie Okręgowym, w Wilnie, w  
Wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecz-  
nym 5036, w której w dziale IV-tym są ujawnio-  
ne kaucje, pożyczki i ostrzeżenia na rzecz róż-  
nych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej  
1500 dolarów i 500 złotych, we wspólnym posia-  
daniu z innymi osobami nie znajdujące się, nato-  
miast jest wydzierżawiona Merze Nemzerowej do  
dnia 1. IX. 1937 roku i podlega sprzedaży w ca-  
łości na zaspokojenie pretensji Mery Nemzer-  
owej i innych wierzycieli.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie  
dwanaście tysięcy (12.000) złotych.

Licytacja rozpocznie się od sumy wywoła-  
nia dziewięć tysięcy (9.000) zł.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licyta-  
cji winne są złożyć Komornikowi dowody po-  
siadania obywatelstwa polskiego oraz rękojmię  
w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w  
gotówce albo w takich papierach wartościow-  
ych bądź książeczkach wkładowych instytucyj,  
w których wolno umieszczać i fundusze małolet-  
nich i że papiery wartościowe przyjęte będą w  
wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe war-  
unki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszcze-  
niem publicznym nie będą podane do wiadomości  
warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie  
będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia wła-  
sności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli  
osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą  
dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nie-  
ruchomości lub jej części od egzekucji i że uzy-  
skają postanowienie właściwego Sądu nakazują-  
ce zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2  
tygodni przed licytacją wolno oglądać nierucho-  
mość w dniu powszednim od godziny 8-ej do 18  
akta zaś postępowania egzekucyjnego można prze-  
glądać w Sądzie.

Komornik Sądowy (—) R. ZAN.

## OFIARY

Znalezione pieniądze — zł. 6 w bufecie Ka-  
syna — p. Kneblewski złożył w administracji  
„Kurjera Wileńskiego“ jako ofiarę dla najbardziej potrzebujących.

Akta Nr. 26/34. Km.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru  
X-go, urzędujący w Wilnie, przy ul. Zygmun-  
towskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 § 1 i 679  
K. P. C., obwieszcza, że w dniu 8 kwietnia  
1935 roku, od godziny 10-ej rano, w Sali Posie-  
dzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ul.  
3 Maja Nr. 4 odbędzie się w drodze licytacji  
publicznej sprzedaż nieruchomości należącej do  
Jadwigi Wojsiatowej, położonej w Wilnie, przy  
ulicy Połockiej Nr. 39, składającej się z placu  
ziemi obszaru około 412 mtr. kw. z zabudowa-  
niami, szczegółowo opisanymi w protokole zae-  
cia z dnia 31.VIII 1934 r.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipo-  
teczną przy Sądzie Okr. w Wilnie, w Wydz.  
Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 378,  
w której w dziale IV-tym są ujawnione pożyczki  
i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipo-  
tecznych w sumie łącznej 1322 dol. i 11.000  
złotych.

Nieruchomość ta we wspólnym posiadaniu z  
innymi osobami nie znajduje się, w zastawie jak  
również w dzierżawie nie jest i podlega sprze-  
dazy w całości na zaspokojenie pretensji Komu-  
nalnej Kasy Oszczędności miasta Wilna.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie  
dziewięć tysięcy osiemset dwadzieścia (9820)  
złotych.

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania  
siedem tysięcy trzysta sześćdziesiąt pięć (7365)  
złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licyta-  
cji winne są złożyć Komornikowi dowody po-  
siadania obywatelstwa polskiego oraz rękojmię  
w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w  
gotówce albo w takich papierach wartościow-  
ych bądź książeczkach wkładowych instytucyj,  
w których wolno umieszczać i fundusze małolet-  
nich i że papiery wartościowe przyjęte będą  
w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe war-  
unki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszcze-  
niem publicznym nie będą podane do wiadomości  
warunki odmienne; że prawa osób trzecich  
nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia  
własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń je-  
żeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie  
złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnie-  
nie nieruchomości lub jej części od egzekucji  
i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu  
nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu  
ostatnich 2-tych tygodni przed licytacją wolno  
oglądać nieruchomość w dniu powszednim od  
godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania  
egzekucyjnego można przegłądać w Sądzie.

Komornik Sądowy

(—) R. Zan.

PANI FRANCISZKA GAAL jako  
Entuzjast!  
Kolosalne powodzenie!  
**Piotruś** KOLOROWY  
DODATEK  
i in w nadprogr

**MELIOS!** **Adolf DYMSZA**  
K. KRUKOWSKI, Marja Bogda i Tom w najnowszej i najwes. komedji muzycznej  
**A. B. C. MIŁOŚCI** Muzyka Henryk WARS  
Reżyserja M. Waszyński  
I szty raz w polskim filmie  
mie polska Shirley-Temple—Basia Wywerkówna oraz fenomenalny pies „PUK“  
Nad program: Kolorowa atrakcja.



**CASINO!** Nieodwołalnie ostatni dzień  
**JOAN CRAWFORD i CLARK GABLE** w przepiękny filmie  
W tych dniach  
Wielki film  
szpiegowski  
**FRAULEIN DOKTOR**  
**Uwodzicielka**

**REWJA!** Dziel  
— Program Nr. XII. — BALKON 25 gr. — Występy:  
**Stadnikówny, Rybaczewskiej, Misiewiczza i Darskiego**  
**WESOŁY „KAZIUK“** Przebój rewjowo-operetkowy  
uwity z piękn. melodyj, śmie-  
chu i motywów regionalnych  
Codziennie 2 przedst. o g. 5.30 i 8-ej. W niedzielę i święta 3 przedstaw. o g. 4, 6.30 i 9-ej.

**OGNIKO!** DZIŚ! Romantyczna, przezbawna,  
pełna uroku historia słynnego angiel-  
skiego bandyty **Dicka Turpina** p. t.  
W rolach głównych: Najwspanialszy **Jose Mojica** oraz piękna **Mona Maris**  
genjalny śpiewak srebrnego ekranu i czarownika  
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o godz. 4-ej po poł.

**Poradnik  
dla Chorych i Zdrowych**

otrzymasz bezpłatnie w aptece  
Wydawnictwo „Poradnik dla Chorych i Zdrowych“  
Poznań, skrytka pocztowa 373 P. K. O. 205 834

**JEDYNY ZŁOTY MEDAL**  
z kategorii prozerwalny otrzymala  
**„OLLA“**  
Gum.?  
na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-  
Aptekarskiej w GLUJ (Rumunja)

## UWAGA! DO SPRZEDANIA

**HOMEK** murowany w bardzo dobrym stanie  
o kilku mieszkaniach z ogródkiem za  
Zielonym mostem, blisko Elektrowni.

**PLAC** około 200-tu sążni, doskonały pod bu-  
dowę, równy, w Zwierzyńcu przy ulicy  
Moniuszki.

**PLAC** 300 sążni, można połowę, odpowiedni  
pod budowę; żwir i kamień na miejscu,  
przy ul. Dzielnej, blisko Witoldowej  
(Zwierzyniec).

Informacje w Biurze ogłoszeń S. Grabowskiego  
Garbarska 1, tel. 82.

**AKUSZERKA**  
**M. Brynkiewicz-  
Szkielonkowa**  
przeprowadziła się  
na ul. Mickiewicza  
d. 44 m. 22.

**AKUSZERKA**  
**Śmiałowska**  
przeprowadziła się  
na ul. Wielką 10-4  
tamże gabinet kosmet.  
usuwa zmarszczki, bro-  
dawki, kurzaiki i węgry

**AKUSZERKA**  
**Maria Laknerowa**  
Przyjmuje od 9—7 w  
ul. J. Jasieńskiego 8-2f  
róg Ofiarnej (obok Sądu)

**DOKTOR**  
**M. Zaurman**  
choroby weneryczne,  
skórne i moczopłciowe  
Szopena 3, tel. 20-74  
Przyjmuje od 8—1 i 4—8

**DOKTOR**  
**J. PIOTROWICZ-  
JURCZENKOWA**  
Ordynator Szpit. Sawicz  
Choroby skórne,  
weneryczne i kobiece  
Wileńska 34, tel. 1866  
Przyjmuje od g. 5—7 w.

**AKUSZERKA**  
**M. Brzezina**  
przyjmuje bez przerwy  
przeprowadziła się  
Zwierzyniec, T. Zana,  
na lewo Gedyminowska  
ul. Grodzka 27

**DOKTOR**  
**Bernsztejn**  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Mickiewicza 28, m. 5  
Przyjm od 9—1 i 4—8

**DOKTOR**  
**ZELDOWICZ**  
Chor. skórne, wene-  
ryczne, narządów moczow-  
od godz. 9—1 i 5—8 w.

**DOKTOR**  
**Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skór-  
ne, weneryczne, narząd-  
ów moczowych  
od godz. 12—2 i 4—7 w.  
Wileńska 28, tel. 2-77

**DOKTOR**  
**Wolfson**  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Wileńska 7, tel. 10-67  
Przyjm. od 9—1 i 4—8

Parcelacja, pomiary,  
sporząd. planów, sprze-  
daz osódków, działek,  
placów budowlanych —  
Pierwsza Wileńska Spółka  
Parcelacyjna — ul.  
Mickiewicza 15, tel. 545-

**DO SPRZEDANIA**  
**PLAC NAROŻNY**  
o powierzchni 600 m.  
Dowiedzieć się przy  
ul. Senatorskiej 19 m. 1

Plac budowlany  
do sprzedania przy zb.  
Zakretowej, Lubelskiej  
i Suwalskiej, możliwe  
do nabycia działkami.  
Informacje: ul. Zakreto-  
wa 7-17, od g. 2-5

**Wdowa lat 55**  
zupełnie chora, proszę  
o łaskawą pomoc pienię-  
żną na leczenie.  
Świadectwa lekarskie i  
o niezamocności są w  
Redakcji. Ofiary proszę  
składać w Redakcji pod  
„Chora wdowa“

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł.  
Administracja czynna od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.  
**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz  
10 linijek przed tekstem — 75 gr., za tekstem 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się  
ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.